



BIBLIOGRAFIA FONOGRAFII POLSKIEJ – KONTYNUACJA PRAC

Projekt bibliograficzny Sekcji Fonotek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich *Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych – kontynuacja budowy bazy i zwiększenie jej wykorzystania* uzyskała na lata 2021-2022 dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/514674/2021. Przypomnijmy, że celem projektu, o którym już pisano na łamach czasopism SBP, jest zgromadzenie informacji bibliograficznej o piśmiennictwie omawiającym nagrania utworów polskich kompozytorów i nagrania polskich wykonawców, publikacje dźwiękowe, których współtwórcami są polscy reżyserzy dźwięku, muzykolodzy lub graficy, a także nagrania wydane przez polskie lub działające na terenie Polski firmy fonograficzne. Projekt uwzględnia też teksty poświęcone fonografii, których autorami są Polacy lub które ukazały się w języku polskim. Bibliografia fonografii polskiej jest opracowywana od 2016 r., a na koniec 2022 r. osiągnęła liczbę 21 tys. opisów.

Ze względu na formę tekstu obejmuje książki, druki ulotne, niepublikowane prace dyplomowe, artykuły z czasopism i inne rodzaje tekstów publicystycznych, przede wszystkim różnego rodzaju noty i wzmianki, wreszcie, stanowiące najliczniejszą grupę, recenzje nagrań. Zakres pracy nie ogranicza się do tekstów naukowych, ale uwzględnia także teksty o innym charakterze. Zakres przedmiotowy zgromadzonych źródeł obejmuje teksty o muzyce klasycznej oraz innych rodzajach muzyki, w tym muzyce ludowej, jazzie i innych gatunkach muzyki rozrywkowej, ponadto teksty omawiające zagadnienia techniki nagraniowej.

Elektroniczna forma wyników badań jest dostępna na portalu internetowym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w wersji polskiej, a od 2021 r. także angielskiej: <http://www.sbp.pl/fonografia>.

Materiał zebrano w dwóch bazach danych – wykazach bibliograficznych: *Artykuły, książki i prace dyplomowe* oraz *Recenzje z czasopism*. Pierwsza baza obejmuje dane o publikacjach książkowych, materiałach niepublikowanych (pracach licencjackich, magisterskich, doktorskich) i artykułach z czasopism. Druga baza zawiera dane o recenzjach nagrań utworów polskich kompozytorów i polskich wykonawców (podano również zagranicznych wykonawców polskich kompozycji, jak również nazwiska zagranicznych kompozytorów, których utwory wykonywali polscy muzycy). Bazy danych zaopatrzone w wyszukiwarki umożliwiają odszukanie źródła bibliograficznego poprzez przeglądanie następujących elementów: autorów, tytułów książek, artykułów i innych prac, tytułów i numerów czasopism, numerów publikacji fonograficznych, dat wydania, przedmiotu pracy.

Informacja o projekcie prezentowana była bibliotekarzom i archiwistom muzycznym, muzykologom i innym uczestnikom polskich i międzynarodowych konferencji, m.in.: w lipcu 2022 r. podczas kongresu International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres w Pradze (poster i ulotka w języku angielskim) oraz w listopadzie 2022 r. podczas XV Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych „Biblioteka muzyczna – idea dostrojona do czasu” i IX Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek „Wielkim muzykom polskim 20-lecia międzywojennego” we Wrocławiu (ulotka).

W planach Sekcji Fonotek SBP – organizatora prac nad *Bibliografią fonografii polskiej* jest kontynuowanie zadania w kolejnych latach, pozyskanie nowych osób do jego realizacji, a także wystąpienie o dalsze jego finansowanie.

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Piotr Dobrołęcki: Fenomen polskiego rynku książki. Lata wspaniałe i trudne, a wygrywają najsilniejsi – 4

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Środowisko autorskie (3) – autorzy artykułów – 8

Magdalena Łaczmańska-Skórka: Archiwum zakładowe – 13

Z BIBLIOTEK

Martyna Replin-Bala: I książki mają swoje losy. Kolekcje książkowe w zbiorach Biblioteki Muzeum Literatury – 18

Anna Stetkiewicz: Międzybiblioteczny Projekt Teatralny, czyli kilka scen ze współpracy choszczeńskich bibliotek – 21

Marzena Markiewicz: Działalność Działu Udostępniania Zbiorów i Magazynów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego 2016-2021 – 25

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Znowu we Wrocławiu (Katarzyna Janczewska-Sołomko) – 31

PRAWO BIBLIOTECZNE

Status pracowniczy zastępcy dyrektora biblioteki publicznej (Rafał Golał) – 34

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA. DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Retencja danych osobowych pracowników (Sylvia Czub-Kielczewska) – 37

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Karolina Andruchów (Emilia Czerniejewska, Marek Dubiński) – 40

Z ŻYCIA SBP

Posiedzenia ZG SBP • Apel SBP • Zespół roboczy powołany przez Krajową Radę Biblioteczną • Hasło Tygodnia Bibliotek (Marzena Przybysz) – 41

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia (Maciej Motas) – 42

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 30

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Piotr Dobrołęcki: Phenomenon of the Polish Book Market. Great and Difficult Years, and the Strongest Win – 4

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” (Librarian) 1919-1929-1939. The Circle of Authors (3) – Authors of Articles – 8

Magdalena Łacmańska-Skórka: Company Archives – 13

FROM LIBRARIES

Martyna Replin-Bala: Books Also Have Their Fates. Book Collections in the Resources of the Library of the Museum of Literature – 18

Anna Stetkiewicz: Interlibrary Theater Project or a Few Scenes From the Cooperation of Choszczno Libraries – 21

Marzena Markiewicz: Activities of the Circulation and Storage Department of the Marshal Józef Piłsudski Voivodeship Public Library 2016-2021 – 25

EVENTS AND REPORTS

Back in Wrocław (Katarzyna Janczewska-Sołomko) – 31

LIBRARY LAW

Employment Status of the Deputy Director of a Public Library (Rafał Golać) – 34

PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS. EXPERIENCE AND PRACTICE

Retention of Employees' Personal Data (Sylvia Czub-Kielczewska) – 37

OBITUARIES

Karolina Andruchów (Emilia Czerniejewska, Marek Dubiński) – 40

FROM THE PLA

Meetings of the PLA General Board • Appeal of the PLA • Working Group Appointed by the National Council for Libraries • Slogan for the Libraries Week (Marzena Przybysz) – 41

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Glories and Shadows of the Heroic Five Years (Maciej Motas) – 42

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 30

Od Redaktora

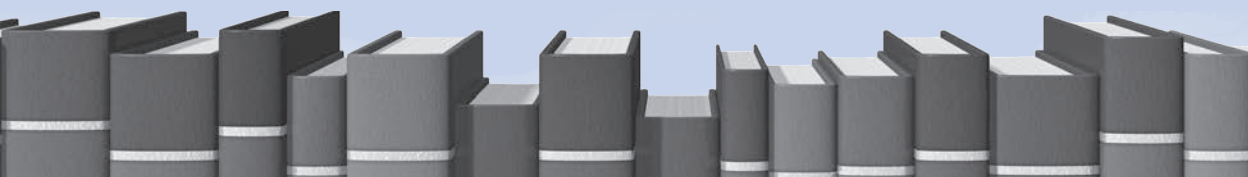
Lutowy numer „Bibliotekarza” w 2023 r. rozpoczynamy artykułem *Fenomen polskiego rynku książki. Lata wspaniałe i trudne, a wygrywiają najsilniejsi* autorstwa Piotra Dobrołęckiego. Autor omawia sytuację polskiego rynku książki w PRL i kolejno w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., akcentując zachodzące w tym czasie zmiany. Analizuje przyczyny stagnacji rynku książki w latach 2010-2020, przedstawia najważniejsze wydarzenia minionego roku, a także prognozę na rok 2023. Następny artykuł „*Bibliotekarz*” 1919-1929-1939. *Środowisko autorskie (3) – autorzy artykułów* dr. hab. Zdzisława Gębołyśia z Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy nawiązuje do tekstów zamieszczanych w poprzednich numerach. Autor prezentuje sylwetki i dorobek autorów publikujących w czasopiśmie. Omawia rodzaje artykułów, dzieląc je na problemowe, informacyjne, biograficzne, bibliograficzne, poradnicze i o charakterze sprawozdawczym. Ostatni artykuł w dziale „Artykuły” *Archiwum zakładowe* Magdaleny Łączmańskiej-Skórki z Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie omawia podstawowe pojęcia związane z archiwizacją dokumentów w instytucji, a także ważniejsze akty polskiego prawa archiwalnego. Autorka szczegółowo przedstawia poszczególne procesy archiwizacji, począwszy od przygotowania dokumentacji, a skończywszy na przekazywaniu ich do archiwum zakładowego.

W dziale „Z bibliotek” publikujemy artykuł Martyny Replin-Bali z Biblioteki Muzeum Literatury w Warszawie *I książki mają swoje losy. Kolekcje książkowe w zbiorach Biblioteki Muzeum Literatury*. Autorka nawiązuje do historii biblioteki, zgromadzonych zbiorów. Szczególną uwagę poświęca kolekcjom historycznym związanym m.in. z Wielką Emigracją, Adamem Mickiewiczem i jego rodziną. Zwraca uwagę na przechowywane spuścizny książkowe po polskich pisarzach oraz będący w bibliotece na prawach depozytu fragment Biblioteki Polskiej w Paryżu. W kolejnym artykule *Międzybiblioteczny Projekt Teatralny, czyli kilka scen ze współpracy choszczeńskich bibliotek* Anna Stetkiewicz z Biblioteki Klubu 12 Brygady Zmechanizowanej w Choszcznie prezentuje kilkuletnią współpracę i dorobek bibliotekarzy nad przygotowaniem projektów teatralnych w oparciu o literaturę polską. Odbiorcami tych ważnych, środowiskowych wydarzeń są mieszkańcy Choszczna. Ostatni tekst Marzeny Markiewicz *Działalność Działu Udostępniania Zbiorów i Magazynów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego 2016-2021* omawia działania pracowników działu służące obsłudze czytelników biblioteki, przedstawia ich olbrzymie zaangażowanie w pracach nad kształtowaniem księgozbioru i jego rozmieszczeniem. Nawiązuje do trudnego okresu funkcjonowania biblioteki w czasie pandemii, a także zmian w jej lokalizacji.

W dziale „Sprawozdania i relacje” prezentujemy relację Katarzyny Janczewskiej-Sołomko z XV Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych „Biblioteka muzyczna – idea dostrojona do czasu” oraz IX Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek „Wielkim muzykom polskim 20-lecia międzywojennego”, które odbyły się w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Autorka omawia program i przebieg kolejnego spotkania bibliotekarzy muzycznych.

Lutowy numer „Bibliotekarza” kończą, jak zwykle, stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Status pracowniczy zastępcy dyrektora biblioteki publicznej*. W dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” Sylwia Czubińska-Kielczewska przedstawia artykuł *Retencja danych osobowych pracowników*. Numer uzupełniają „Z życia SBP” oraz „Z życia Koszykowej”, a także *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanaryk



FENOMEN POLSKIEGO RYNKU KSIĄŻKI

Lata wspaniałe i trudne, a wygrywają najsilniejsi

Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakim szczególnym zjawiskiem jest polski rynek książki, a zwłaszcza jego rozwój od końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy pojawiły się pierwsze wydawnictwa prywatne, a potem już „wszystko” się zmieniło. Przypomnijmy, że w „słusznie minionych czasach”, czyli w Polsce Ludowej, istniały jedynie koncesjonowane wydawnictwa państwowe, a ich liczba oscylowała około setki. Były też wprawdzie jeszcze wydawnictwa uczelniane i instytutowe oraz religijne, głównie katolickie, ale ich znaczenie rynkowe było marginalne. Był jeden dystrybutor o nazwie Składnica Księgarska, który wypełniał zadania hurtu księgarskiego, a księgarnie (niemal wszystkie) funkcjonowały w ramach centralnie sterowanego przedsiębiorstwa Dom Książki, które zostało zdecentralizowane w postaci struktur wojewódzkich.

Nie można jednak odmówić pracownikom tych przedsiębiorstw profesjonalizmu i etosu pracy, wyniesionego jeszcze z doświadczeń najstarszych kolegów, którzy je zdobywali od czasów przedwojennych i w miarę możliwości przynosili na kolejne pokolenia. Z pewnością na wysokim poziomie stało kształcenie kadr w technikach księgarskich, jak też redaktorów na wyższych uczelniach. Dopelnieniem tego krótkiego opisu niech będzie jeszcze świadomość, że wszystkie druki, nie tylko książki i prasa, ale też plakaty, ogłoszenia, wizytówki, pieczętki czy klepsydry aż do roku 1990 podlegały kontroli wszechwładnej cenzury i wymagały każdorazowego „zwolnienia” ze stro-

ny Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który miał delegatury terenowe we wszystkich miastach wojewódzkich, a jego centrala mieściła się w Warszawie przy ul. Mysiej, przez co potocznie mówiło się, że „Mysia puściła”, albo „Mysia zatrzymała”.

Potem nastąpiła wręcz eksplozja gospodarcza – w całym kraju i w wielu dziedzinach. Jednych zniszczyła, ale inni „chwycili wiatr w żagle”. Tak się stało też na rynku książki. Upadały dawne oficyny, ale też kilka odrodziło się po udanej prywatyzacji, jak Iskry, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności czy Arkady. Z dawnych wydawnictw państwowych do dzisiaj przetrwały jedynie dwa, które po burzliwych przejściach ostatecznie otrzymały status państwowych instytucji kultury – Państwowy Instytut Wydawniczy i Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

W ciągu kilku miesięcy po wprowadzeniu transformacji powstały setki nowych wydawnictw, a ich liczba stale rośnie, czego dowodem jest liczba wydawców zarejestrowanych w Biurze ISBN prowadzonym przez Bibliotekę Narodową, która przekracza 60 tys. Oczywiście jest to liczba niewyobrażalna, więc nie wdając się w szczegółowe rozważania można oszacować, że mamy w kraju 2 tys. aktywnych wydawców, jednak prowadzone od lat przez Bibliotekę Analiz szacunki określają, że 97% przychodów ze sprzedaży książek realizuje 250 wydawnictw i taka liczba oficyn uczestniczy w wydarzeniach promocyjnych, jakimi są targi i festiwale literackie. Przy tym szacuje się, że aż

80% przychodów realizuje tylko 40 największych oficyń. To one dyktują sytuację na rynku.

W segmencie hurtu księgarskiego długo utrzymywała się Składnica Księgarska, monopolista z poprzedniej epoki, ale w końcu ogłosiła upadłość, w międzyczasie przynosząc straty wielu nowym wydawcom. Dość szybko sprywatyzowano księgarnie Domu Książki, część przejmowali dotychczasowi pracownicy, ale wiele placówek zamknięto, a tendencja zmniejszania się sieci księgarskiej trwa nadal i będzie trwała. Oczywiście inne były powody tego zjawiska na początku transformacji, inne są teraz, gdy już ponad połowa sprzedaży detalicznej odbywa się przez internet.

Świetnym narzędziem dla śledzenia sytuacji w księgarstwie jest Ogólnopolska Baza Księgarń prowadzona pod auspicjami Polskiej Izby Książki przez Bibliotekę Analiz i finansowana przez Instytut Książki. Obecnie w Bazie zarejestrowanych jest 1740 księgarń, jednak stale pojawiają się informacje o likwidacji kolejnych placówek, a najbardziej dotkliwie brzmią wiadomości o likwidacji księgarń, które przez dziesiątki lat często tworzyły tkankę kulturalną wielu miast. Takim alarmującym sygnałem była likwidacja w marcu ubiegłego roku flagowego salonu Empik na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich w Warszawie, który działał tam od 1951 r. pierw jako Klub Międzynarodowej Prasy i Książki (stąd skrótowa nazwa Empik), a po transformacji został przemianowany właśnie na Empik, a jego nazwę przyjęła sieć salonów w całej Polsce, największa dzisiaj sieć księgarska w kraju. Jednak tego kultowego miejsca w stolicy, gdzie na fasadzie umieszczono słynne hasło „Cały naród buduje swoją stolicę”, nie utrzymała.

Rynek księgarski i hurtowy przechodził przez minionie trzydziestolecie liczne ewolucje, kolejne wzloty i spektakularne upadki, upadłości i bankructwa, ale i wzloty. Liczba hurtowni radykalnie się zmniejszyła, zaś w księgarstwie liczy się sieć ponad 300 salonów Empiku i sieć księgarska Świata Książki z ponad 120 placówkami, a coraz większe znaczenie ma Książnica Polska z Olsztyna, która zbudowała sieć liczącą dzisiaj 55 księgarń. Bronią się księgarnie zwane niezależnymi, czyli nie wchodzące w skład sieci księgarskich, tworząc też luźne związki, takie jak grupa Księgarń Kameralnych, gdzie dominuje młode i ambitne pokolenie księgarskie, wykazujące entuzjazm i radość ze swojej pracy. Nie bez znaczenia dla tych działań są podejmowane już od kilku lat przez Instytut Książki programy wsparcia niezależnego księgarstwa, jak

też konkursy organizowane przez samorządy na najbardziej popularne czy ulubione księgarnie w największych miastach – w Warszawie czy Krakowie, jednak doszły nas wieści, że Poznań z tej inicjatywy się wycofuje. Szkoda, bo zwycięskie placówki wskazane w plebiscytach czytelników otrzymywały wsparcie finansowe przeznaczone głównie na działania promujące czytelnictwo.

Fenomen polskiego rynku książki, od czego zaczęliśmy ten tekst, najbardziej objawiał się w systematycznym wzroście sprzedaży książek, który trwał do 2010 r. i przez blisko 20 lat oznaczał niemal dwunastokrotny (!) wzrost – od 240 mln zł w 1991 r. do 2 mld 940 mln w 2010 r. Mieliśmy okazje prezentować te wyniki również na międzynarodowych targach książki i za każdym razem wywoływały wyrazy wielkiego uznania. Tak było na przykład już w pamiętnym 2000 r. podczas Targów Książki we Frankfurcie, największym dorocznym wydarzeniu świata książki, gdy Polska pełniła rolę gościa honorowego, z której wywiązała się wspaniale i otrzymała liczne gratulacje.

Jednak po latach rozwoju fenomenem się skończył, przyszedł jego kres i od wspomnianego roku 2010 nasz rynek książki boryka się z wieloma trudnościami. Zaczęło się od niefortunnego wprowadzenia w 2010 r. „obniżonego” jak to nazywano podatku VAT na książki, bo obniżonego do 5% z 22%, a potem 23% stawki podstawowej. Ale do tego czasu podatek VAT wynosił zero procent i mógł takim pozostać. Wprowadzenie tej stawki połączone było z ogromnym bałaganem wynikającym z konieczności zwrotów książek z księgarń do hurtowni, a z hurtowni do wydawnictw, co w konsekwencji prowadziło do przeceny wielu tytułów lub ich całkowitego wycofania ze sprzedaży. Stracili na tym wszyscy uczestnicy rynku, bo skutki tych nieprzemyślanych decyzji trwały bardzo długo. Kolejne uderzenie w rynek książki nastąpiło w równie nieprzemyślany sposób przy wprowadzeniu bezpłatnych podręczników do szkół, co samo dla zasady jest chwalebne, ale wymaga – jak wszystko – rozsądku. W wyniku tych działań zdecydowanie został obniżony poziom podręczników szkolnych, które poprzednio osiągnęły bardzo wysoką pozycję w europejskich klasyfikacjach. Poziom obniżono, gdyż zmuszono wydawców do minimalizowania cen, co wymagało oszczędności zarówno formy, jak i treści. Jednak dla samego rynku księgarskiego był to wyjątkowo dotkliwy cios, bo spowodował pozbawienie firm księgarskich dużej części dochodu, jaki pochodził

ze sprzedaży podręczników. I jest jednym z głównych powodów zamykania się i likwidacji księgarń, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, dla których tzw. sezon szkolny przynosił często ponad połowę całorocznego przychodu.

Od przełomowego, ale w sensie negatywnym, roku 2010 aż do 2020 r. notowaliśmy stagnację pod względem przychodów ze sprzedaży książek, które utrzymywały się na poziomie poniżej 3 mld zł, a nawet spadały do poziomu 2 mld 250 mln zł. Dopiero pandemiczny rok 2021 przyniósł nieznaczne, ale jednak przełamanie granicy 3 mld zł. Z pewnością miały na to wpływ wzrosty cen wielu składników produkcji, jak przede wszystkim papierów graficznych, o czym było głośno.

Miniony rok był trudny dla rynku książki i jego uczestników. Zgodnie z zapowiedzią jednego z czołowych przedstawicieli przemysłu poligraficznego, wypowiedzianą przed rokiem, „silni będą silniejsi, ale słabi nie będą sobie radzili”. Nie ma jeszcze oficjalnych danych o wynikach największych firm wydawniczych, ale z wielu rozmów wynika, że pomimo trudności osiągnęły dobre wyniki, natomiast mali uczestnicy rynku balansują na granicy przetrwania.

Pierwsze podsumowania potwierdzają takie oceny. *Rok 2022 obszedł się z nami niełatwo, dotkliwie doświadczając: na problemy z inflacją, rosnącymi kosztami papieru i energii nałożyła się wojna, potęgując istniejące kłopoty i dokładając kolejne. Początek roku jawił się jednak optymistycznie, bo Polacy wciąż chcieli czytać książki i to naszą branżę trzymało aż dotąd. 2023 r. to wielka niewiadoma, chciałbym jednak życzyć wszystkim większej przewidywalności, opanowania problemów kosztowo-inflacyjnych i optymizmu w codziennych działaniach. Marzy mi się rok, w którym zapanuje wreszcie władza życziwa naszej branży. Marzy mi się czas pokoju, by wielu tego świata poszli po rozum do głowy i stwierdzili, że wojny przynioszą więcej szkód również im i porzucili chore strategię niszczenia, a skupili się na walce z ociepleniem klimatycznym. Marzy mi się, by ludzie zorientowali się, że warto się jednoczyć, funkcjonować w grupach, bo tylko razem jesteśmy silniejsi i możemy mieć wpływ na losy branży, ale i dziejów. Marzy mi się większa ludzka solidarność, tolerancja i zrozumienie potrzeb innych. I wreszcie marzy mi się, by ludzie wciąż chcieli czytać książki, bo przede wszystkim stamtąd mogą czerpać mądrość, ale i znajdować rozrywkę. Życzę Państwu, by te marzenia się spełniły, a rok 2023 był rokiem przełomowym i przyniósł nam więcej*

optymizmu niż ostatnie lata – przekazała w życzeniach noworocznych Sonia Draga, prezeska grupy wydawniczej Sonia Draga i prezeska Polskiej Izby Książki.

Przykładem sukcesu są wyniki krakowskiego Wydawnictwa Literackiego. *Nieprzerwanie od 1953 r. dzielimy się z Wami najlepszą literaturą i kreujemy czytelniczne trendy. Jesteśmy dumni, że cieszymy się zaufaniem czytelników, a nasz logotyp i nasza marka dla wielu osób są gwarancją najwyższej jakości, staranności edytorskiej i obietnicą niezwykłych literackich przeżyć* – czytamy w noworocznym komunikacie tego wydawcy, który ma szczególne powody do satysfakcji po ogłoszeniu, że powieść *Empuzjon* Olgi Tokarczuk, która ukazała się 1 czerwca, doczekała się kilku dodruków i do końca 2022 r. rozeszła się w około 200 tys. egzemplarzy.

Zadowolony z wyników jest też Piotr Majorczyk, prezes zarządu wydawnictwa Copernicus Center Press, które w ubiegłym roku obchodziło jubileusz 10-lecia. *Jubileuszowy rok był rokiem ciężkiej pracy i wielu wyzwań, które stały się udziałem całej branży wydawniczej – rosnące koszty, inflacja, a nade wszystko wybuch wojny w Ukrainie. Staraliśmy się wyciągać dobre wnioski, reagować odpowiednio i podejmować nieraz trudne decyzje. Mimo to rok 2022 był dla nas dobry – sprzedaż wzrosła w każdym kanale sprzedaży, wydaliśmy rekordową ilość wznowień i dodruków, nade wszystko zaś – rok 2022 to 26 nowych książek. Wiele radości i satysfakcji przyniosły nam spotkania z czytelnikami podczas licznych konferencji, Targów Książki i Plenerów Literackich. Po pandemicznej przerwie możliwość bezpośredniej konfrontacji, rozmów, czasem konstruktywnych sporów utwierdziła nas w poczuciu wydawniczej misji, jaką jest edukacja i popularyzacja nauki* – przekazał prezes Piotr Majorczyk. Wydawnictwo Copernicus Center Press ma szczególnie profil, bo zostało założone przez ks. prof. Michała Hellera, światowej sławy uczonego, laureata Nagrody Templetona. Przez 10 lat wydawnictwo sprzedało blisko 900 tys. egzemplarzy książek, a *ich przybliżona waga to 400 ton!*, jak obliczył Piotr Majorczyk.

Dobry rok był też dla organizatorów targów książki i czytelników, którzy po dwuletniej przerwie mogli znowu już regularnie uczestniczyć w takich wydarzeniach, spotkać się z ulubionymi autorami i wybierać książki z „największych księgarń w mieście”, jakie tworzyły razem stoiska wydawców. W Warszawie targi książki wróciły w 2021 r. ze Stadionu Narodowego pod Pałac Kultury i Nauki,

dla wielu miejsca sentymentalnych wspomnień z dawnych lat. W minionym roku organizatorzy oszacowali frekwencję na poziomie rekordowych 90 tys. osób. Równie udane były Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie, jak i Wrocławskie Targi Dobrych Książek, a także otwierające sezon, bo organizowane w marcu, Poznańskie Targi Książki. Odbyło się też kilka mniejszych – bardziej regionalnych – wydarzeń targowych i kiermaszowych, które również spotkały się z żywą reakcją czytelników – w Białymstoku, Gdańsku, Sopocie, Opolu czy Gdyni. Także specjalistyczne imprezy jak Targi Wydawców Katolickich czy Targi Książki Historycznej, obie zorganizowane w historycznych wnętrzach Arkad Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie, miały swoją stałą publiczność.

I na koniec jeszcze dwa ważne wydarzenia nie odnoszące się do rynku książki, ale bardzo mu bliskie. Po trwającym od września zeszłego roku zagrożeniu dla dalszego istnienia Domu Literatury w Warszawie ostatecznie tuż przed końcem roku, bo 28 grudnia burmistrz Dzielnicy Śródmieście Aleksander Ferens podpisał z dotychczasowym administratorem, Fundacją Domu Literatury i Domów Pracy Twórczej, umowę na dzierżawę nieruchomości przy ul. Krakowskie Przedmieście 87/89 w Warszawie, co pozwala przetrwać tej szacownej placówce, gdzie mieszczą się siedziby władz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Związku Literatów Polskich i Polskiego PEN Clubu w tradycyjnej formie.

pozytywny finał miał też miejsce w Łodzi, gdzie z kolei zagrożone było istnienie szczególnej placówki, jaką jest Muzeum Książki Artystycznej. Decyzją wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego Muzeum będzie współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. *To moment decydujący o przyszłości. Muzeum Książki Arty-*

stycznej w Łodzi to 30-letnia unikalna instytucja. Z jednej strony ma w sobie zawarty know-how dotyczący książki artystycznej, druku artystycznego oraz dorobku polskiego w tym zakresie, ale ma także zakłętego w sobie ducha, a więc te siły moralne i duchowe, dzięki którym możliwe było niesienie takiego projektu przez lata – powiedział prof. Piotr Gliński. Muzeum zostało założone w 1993 r. przez Fundację Correspondance des Arts, którą utworzyli Janusz i Jadwiga Tryzno. Zbiory gromadzone przez Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi mają ogromne znaczenie dla dziedzictwa narodowego. Instytucja chroni zabytki kultury materialnej w zakresie sztuki książki oraz techniki z epoki Gutenberga, gromadzi zabytki i wytwory kultury materialnej związanej ze sztuką książki, prowadzi upowszechnianie informacji o rozwoju i procesie realizacji dzieła sztuki, jakim jest książka, a także prowadzi działalność edukacyjną inspirowaną zagadnieniami typografii, piapiernictwa, introli-gatorstwa, wzornictwa przemysłowego i sztukami plastycznymi, prowadzi też badania nad kolekcjami bibliofilskimi i współczesną książką artystyczną, promuje sztukę książki w kraju i za granicą.

Przywołane te dwa pozytywne wydarzenia niech będą dobrym i optymistycznym wejściem w kolejny rok, który jednak nie będzie łatwy dla jego uczestników. Michał Nogaś, świetnie znający sytuację rynku wydawniczego, zapowiedział na łamach „Gazety Wyborczej”: *wielu wydawców przyznaje, że z powodu kryzysu i znacznego wzrostu cen papieru w 2022 r. skupią się w dużej mierze na nazwiskach doskonale znanych polskim czytelnikom i że na bieżąco będą korygować plany. Co nie oznacza, że zabraknie zaskoczeń i odkryć.* Takie mamy więc przesłanie noworoczne.

Piotr Dobrołęcki



Stron 460, cena 39,00 zł

W serii „Biblioteki – Dzieci – Młodzież”

Anna Babula

Bibliografia piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży 1940-1944

Publikacja jest pierwszym wykazem piśmiennictwa w języku polskim dla młodych czytelników ukazującego się na ziemiach polskich i w ośrodkach uchodźczych w latach okupacji. Rejestruje beletrystykę, książki popularnonaukowe, adaptacje, podręczniki, poradniki, sztuki teatralne, katechizmy, śpiewniki, czasopisma i druki ulotne.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)

„BIBLIOTEKARZ” 1919-1929-1939

„Bibliotekarz”, co już wielokrotnie podkreślaliśmy i co będziemy jeszcze zaznaczać, przenosi nas w świat bibliotek i w świat książki, ale może przede wszystkim w świat myśli i idei ówczesnych bibliotekarzy. Dzieli się on z czytelnikami piórem swoich autorów – uwagami, refleksjami, komentarzami. Autorzy informują, doradzają, wspominają, „ubierając” często swoje słowa w formę artykułu. Dzięki temu, dziś po ponad 100 albo blisko 100 latach, w zależności od daty wydania/opublikowania tekstu, możemy się dowiedzieć coś więcej o przedwojennych bibliotekach, o meandrach ich funkcjonowania, czegoś więcej, niż suche fakty, daty, osoby, miejsca, czas.

Środowisko autorskie (3) – autorzy artykułów

AUTORZY ARTYKUŁÓW

Artykuły publikowane w „Bibliotekarzu” nie przekraczają zwykle kilku stron. Na więcej nie pozwalała skromna objętość poszczególnych zeszytów czasopisma. Pod względem typologicznym wyróżnimy w „Bibliotekarzu” m.in. teksty o charakterze informacyjnym i sprawozdawczym. Z tego głównego kręgu wyłamują się teksty, w których autorzy omawiają jakiś problem, formułują wnioski, uogólnienia, zmierzają do udowodnienia tezy lub do uzasadnienia postulatów (Tab. 1).

Zdecydowana większość artykułów ma profil popularnonaukowy, ale można spotkać również nieliczne teksty naukowe (tekst Stanisława Orsini-Rosenberga: 1930/31, nr 12). Wśród artykułów przeważają teksty o współczesnych bibliotekach, ale co najmniej kilka tekstów ma charakter historyczny (nie podpisany tekst o Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy na jubileusz 30-lecia powstania – 1938, nr 3-5). W tę różnorodność piśmienniczą wpisuje się środowisko autorskie „Bibliotekarza”. Ujęcie problemu, głębokość analizy, przeznaczenie tekstu, nie stanowiły jakiegoś problemu dla bibliotekarskiej elity. Całkiem nieźle odnajdywali się oni w różnych gatunkach artykułów, diametralnie róż-

Tab. 1
Typy artykułów występujących w „Bibliotekarzu”
w latach 1919, 1929-1939

Typ artykułu	Liczba tekstów	Liczba autorów
Artykuły problemowe	31	20
Artykuły informacyjne	88	44
Artykuły biograficzne	25	14
Artykuły bibliograficzne	50	14
Artykuły poradnicze	28	11
Artykuły sprawozdawcze	50	19

Źródło: Opracowanie własne

niących się od siebie, stawiających odmienne wymagania. Z drugiej strony najczęściej osób piszących krótkie teksty informacyjne, sprawozdania, teksty poradnicze, wywodziło się z grona bibliotekarzy-praktyków.

Artykuły problemowe

Grupa autorów artykułów problemowych liczy 20 osób. Napisali oni ogółem 31 tekstów. Najwięcej, pięć, co nie jest niespodzianką, napisała Wanda Dąbrowska. Po dwa teksty na swoim koncie mają: Jan Augustyniak, Stefan Rygiel, Aniela Mikucka,

Jan Muszkowski, Jan Witkiewicz-Koszczyk i Józef Janiczek. Nawet jednak autorzy „jednotekstowi” są godni wymienienia (Stanisław Tazbir, Alina Łasiewicka, Faustyn Czerwijowski i inni), gdyż tak naprawdę, sam rodzaj wypowiedzi stanowił jak najlepszą wizytówkę piszącego. O wielu z nich pisaliśmy wcześniej. Autorem najobszerniejszego tekstu dotyczącego socjologii słowa drukowanego (1930/31, nr 12) był S. Orsini-Rosenberg, ekonomista, uczeń Feliksa Znanięckiego, przed wojną pracownik Instytutu Badań Narodowościowych oraz Instytutu Badań Stanu Gospodarczego Ziemi Wschodnich. W. Dąbrowska na progu niepodległości zajęła się problemem kwalifikacji zawodowych bibliotekarza (1919, nr 2, nr 3-4), a kilkanaście lat później żywotną przez cały okres międzywojenny, kwestią uchwalenia ustawy bibliotecznej (1934/35, nr 12). Nie istniejącej już Bibliotece im. Tomasza Zana w Wilnie poświęcił obszerny tekst Tadeusz Kalicki (1936/37, nr 8-10). J. Janiczek aż w dwóch artykułach zajął się problematyką powiatowych central bibliotek ruchomych, ważnego ognia przedwojennego bibliotekarstwa w Polsce (1936/37; 1937/38, nr 11/12), a w przededniu wybuchu II wojny światowej, opublikował syntetyczny tekst o bibliotekach oświatowych w 20-leciu międzywojennym (1939, nr 1-2).

Artykuły poradnicze

Na drugim miejscu, mając na uwadze wkład intelektualny autora, umieścimy artykuły o charakterze instrukcyjno-metodycznym, będąc w istocie rzeczy zbiorami rad, stąd taka a nie inna kwalifikacja gatunkowa. W „Bibliotekarzu” znalazło się 28 tekstów tego typu, pióra 11 autorów. Wśród autorów przeplatają się bibliotekarze bibliotek oświatowych i bibliotek szkolnych. Intencją wszystkich z nich jest pomoc koleżankom i kolegom po fachu w prowadzeniu biblioteki. S. Rygiel dzielił się z nimi przemyśleniami na temat statystyki bibliotecznej (1919, nr 5-6). J. Witkiewicz-Koszczyk radził im, jak urządzić bibliotekę gminną, dzielnicową i powiatową (1936/36, nr 11/12; 1937/38, nr 10; 1939, nr 3-4). Kazimierz Wojciechowski (1905-1994), przed wojną działacz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, członek PPS, dzielił się swoimi doświadczeniami w zakresie przysposobienia bibliotecznego młodzieży szkolnej (1937/38, nr 11-12) oraz upowszechniania czytelnictwa wśród młodzieży (1938, nr 3-5).



Fot. 1. Kazimierz Wojciechowski

Źródło: https://edukacjaustawicznadoroslych.eu/pliki/1993/edu_3_1994.pdf

Artykuły biograficzne

„Bibliotekarza” i jego autorów możemy śmiało zaliczyć do prekursorów polskich leksykonów biograficznych w zakresie bibliotekarstwa. W ciągu kilkunastu lat wydawania pisma ukazało się w nim 25 artykułów biograficznych autorstwa 14 osób, rozpoznanych z imienia i nazwiska. „Bryluje” niewątpliwie w tym gronie Ksawery Świerkowski (5), autor biogramów o F. Czerwijowskim (1937/38, nr 8-9), Lubow Chwkinie (1935/36, nr 3), Mikołaju Rubakinie (1934/35, nr 6/8), Edwardzie Kuntze (1932/33, nr 7/9 i Janu Missinsie (1936/37, nr 1). Na drugim miejscu umieścimy Leona Bykowskiego i Maurycję Skarżyńską (1899-1946).



Fot. 2. Maurycja Skarżyńska

Źródło: Maurycja Bykowska. Frankfurt n/M 1946

L. Bykowski napisał teksty o dwóch bibliotekarzach ukraińskich, Stanisławie Siropalko (1934/35, nr 1-5) oraz Dymitrze Bałyce (1934/35, nr 12). Wielce prawdopodobne, zważywszy na jego znajomość bibliotekarstwa czeskiego, że był również autorem, dwóch nie podpisanych biogramów o bibliotekarzach czeskich: Janie Živnym (1932/33, nr 1-2) i Zdenku Tobolce (1932/33, nr 7-9). M. Skarżyńska (1899-1946), dentystka z wykształcenia, tłumaczka, popularyzatorka bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, współ z mężem L. Bykowskim, założycielka w 1937 r. serii „Fundacja Popierania Bibliotekoznawstwa im. Maurycji Goczałkowskiej”, w ramach której wydano 17 publikacji. Skarżyńska dzięki nowoczesnej wiedzy bibliotekoznawczej, opublikowała w „Bibliotekarzu” trzy biogramy amerykańskich bibliotekarzy, wśród nich znaleźli się Arthur B. Bostwick (1933/34, nr 9-10), Melville Dewey (1934/35, nr 1/2), James Duff Brown (1933/34, nr 6-8). Swego rodzaju hołd wieloletniej bibliotekarce Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Wiktorii Muklanowicz oddał Ludwik Krzywicki (1938, nr 9). Nieoceniona znawczyni bibliotekarstwa niemieckiego, A. Mikucka opublikowała biogram Fritza Milkau’a (1935/36, nr 4/6).

Artykuły informacyjne

Najliczniej reprezentowane są w „Bibliotekarzu”. Publikowane są w nim, właściwie od początku wydawania pisma, od 1919 r., teksty nie aspirujące do kreowania, zmieniania bibliotecznej rzeczywistości, ale zwyczajnie informujące o niej poprzez zwięzły opis, bogaty w fakty, daty, wydarzenia, tylko w niewielkim stopniu niosące uwagi, refleksje, czy komentarze odautorskie na opisywany temat. Takich tekstów jest 88 w „Bibliotekarzu”. Są one dziełem 44 autorów, aczkolwiek duża część z nich została opublikowana anonimowo. Zwykle pochodzą one od bibliotekarzy warszawskich i pozawarszawskich, z przewagą tych pierwszych. Poza S. Rygiel (2), J. Skarżyńską (2), J. Augustyniakiem (2) i J. Krauze (2), są to pojedyncze teksty, doniesienia z prowadzonych przez nich bibliotek: Maria Arnold (1893-1995), bibliotekarka polska, inicjatorka i kierowniczka Biblioteki Dziecięcej Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na warszawskim Żoliborzu (1934/35, nr 3/5), Maria Gorzechowska, starszy bibliotekarz w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy (1934/35, nr 3/5), Irena Burska, bibliotekarz biblioteki dla dzieci w Dąbrowie Górniczej (1934/35, nr 3/5).

Swoją uwagę zwracają w tym kręgu trzej autorzy: Maria Gutry, Mosze Wajsberg, Józef Janiczek i Karol Świerkowski. M. Gutry (1899-1988), bibliotekarka, organizatorka bibliotekarstwa dziecięcego, pionierka badań czytelnictwa dzieci oraz popularyzatorka twórczości dla dzieci doceniana jest dzięki bardzo treściwemu tekstowi o Bibliotece Wzorowej dla dzieci w Warszawie (1934/35, nr 3-5).



Fot. 3. Maria Gutry

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Gutry

Mosze Wajsbergowi zawdzięczamy tekst o nieistniejącej już Bibliotece Judaistycznej w Warszawie (1936/37, nr 3-5). J. Janiczek i K. Świerkowski zamieścili w „Bibliotekarzu” relacje z podróży zagranicznych. J. Janiczek opisał biblioteki w Danii i Szwecji (1937/38 nr 2), natomiast K. Świerkowski, dobrze mu znane biblioteki na Łotwie (1936/37, nr 1).

Artykuły sprawozdawcze (sprawozdania)

Pisaliśmy już wcześniej, że „Bibliotekarz”, a zwłaszcza „Biuletyn Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” pełnił rolę informatora, sprawozdawczego z działalności samej biblioteki oraz szkoły bibliotekarskiej działającej przy niej. Zwykle były to teksty anonimowe, napisane, jak możemy przypuszczać, rękami bibliotekarzy biblioteki. Charakter sprawozdawczy ma ogółem 50 tekstów, z czego zaledwie 19 jest podpisanych imieniem i nazwiskiem. W tym gronie wyróżniają się dwie osoby, autorzy kilku tekstów: Zofia Hryniewicz (4 teksty) oraz J. Janiczek (3 teksty). Zasluga Z. Hryniewicz (1891-1983), kierownik Centrali Bibliotecznej Związku Zawodowego Kolejarzy w latach 1929-1939, są sprawozdania o działalności bibliotek ko-

lejowych (1935/36, nr 11; 1937/38, nr 5/6; 1938, nr 6; 1935/36, nr 4/6).



Fot. 4. Zofia Hryniewicz

Źródło: <http://www.sbp.pl/artukul/?cid=20966&prev=1214>

J. Janiczek zamieszczał w „Bibliotekarzu” relacje z konferencji bibliotekarskich, w których brał udział, m.in. w Hrubieszowie (1938, nr 3-5), w Komańczy, w przededniu wybuchu II wojny światowej (1939, nr 5-6). Spory walor informacyjny mają też niewielkie, pojedyncze teksty, jak sprawozdanie K. Świerkowskiego z IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie (1936/37, nr 3-5) oraz relacja Marii Danilewicz z udziału Polski w Międzynarodowej Wystawie w Paryżu (1937/38, nr 2).



Fot. 5. Maria Danilewicz-Zielińska

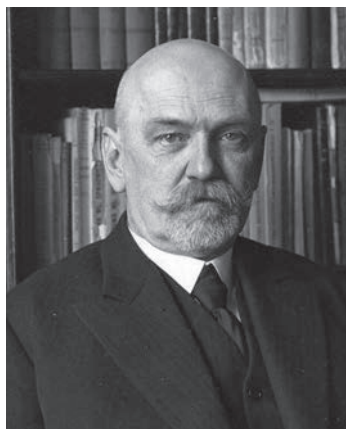
Źródło: <https://quizizz.com/admin/quiz/Secfe78893d0bd0020f18715/konkurs-wiedzy-o-yciu-i-tworczosci-mdanilewicz-zieliskiej>

Spisy bibliograficzne

Opracowaniem ze wszech miar pożytecznym, aczkolwiek pochłaniającym autorom wiele czasu, jest bezwzględnie spis bibliograficzny. Wiele zależy oczywiście od wielkości spisu, ale już samo odnalezienie, uporządkowanie wykonanych na ich podstawie opisów bibliograficznych zajmuje sporo czasu, co tak naprawdę doceniają ich odbiorcy, wykorzystujący je do swojej pracy badawczej.

Czy tak samo myślała Redakcja „Bibliotekarza”? Chyba tak, skoro spisy bibliograficzne są obecne w piśmie od pierwszego do ostatniego przedwojennego numeru. Z drugiej strony, jakby wstydliwie, pomijane są przy kolejnych rubrykach bibliograficznych (Duplicata; Desiderata; Nowe Książki) nazwiska osób je tworzących (1930/31-1933/34). Wolno nam przypuszczać, że były one głównie dziełem bibliotekarki Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Autorami spisów bibliograficznych dołączanych do wykładów kursu organizowanego przez Szkołę Bibliotekarską byli zapewne sami wykładowcy, ale i tam próżno szukać podpisów. Tak samo zresztą rzecz się miała z działem bibliograficznym „Książka w bibliotece”. Spisy w tej rubryce były opatrywane autorstwem korporatywnym: Poradnia Biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich (Poradnia Biblioteczna ZBP). Ich redaktorem była W. Dąbrowska, ale w przygotowaniu spisów brali przypuszczalnie udział, jak zresztą można wyczytać w katalogu wydanym w formie książki w 1934 r., bibliotekarze bibliotek warszawskich oraz Józefa Słomczewska (1907-1983), pracownik Poradni Bibliotecznej ZBP. Pomimo tych trudności występujących w identyfikacji spisów bibliograficznych jest możliwe, przynajmniej częściowe, wskazanie kilku z nich. Stefan Demby (1862-1939), historyk literatury, bibliograf, bibliotekarz i bibliofil, inicjator, a następnie pierwszy dyrektor Biblioteki Narodowej im. J. Piłsudskiego w Warszawie pojawia się w nr 1/1919 jako autor krótkiego, będącego wyciągiem z większej całości, spisu bibliograficznego twórczości Narcyzy Żmichowskiej.

W 1919 r. w rolę bibliografa skrzętnie redagującego rubrykę „Przeglądu wydawniczego” angażował się Antoni Langer. W „Biuletynie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” spisy bibliograficzne pojawiają się przy niektórych podpisanych imieniem tekstach biograficznych (K. Świerkowski – biogram o Edwardzie Kuntze, 1932/33, nr 7-9). Tak naprawdę jednak dopiero w ostatniej edycji „Bibliotekarza”, obejmującej lata 1934/35-1939, spisy



Fot. 6. Stefan Demby

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Demby

bibliograficzne, poza „Książką w bibliotece” były opatrywane imieniem i nazwiskiem ich autorów. Dotyczy to kilku autorów. W pierwszej, w chronologicznej kolejności, S. Rygiela, autora zestawienia pism Józefa Piłsudskiego (1935/36, nr 2). W numerze 4/1935/36 został opublikowany, spis książek o tematyce wiejskiej. Jego autorami byli pracownicy Poradni Bibliotecznej ZBP, E. Malinowska i Zygmunt Kobyliński (1895-1958). Choć niewielki, ale za to wartościowy jest spis literatury filozoficznej, który przygotował: Walter Auerbach

(1905-1943?), filozof, przedstawiciel szkoły lwowsko-warszawskiej, (1938 nr 9) oraz spis literatury socjologicznej, będący dziełem Aleksandra Hertza (1939, nr 3-4). Należy też wspomnieć o spisach bibliograficznych Daniela Stopczańskiej (? - 1943) dotyczących nowości wydawniczych (1936/37, nr 3/5; 1936/37, nr 11-12; 1937/38, nr 1; 1937/38, nr 12; 1937/38, nr 5-6; 1937/38, nr 7-9) oraz wydawnictw z zakresu księgoznawstwa (1938, nr 1-2; 1938, nr 3-5; 1938, nr 6; 1938, nr 7; 1938, nr 8; 1939, nr 1-2; 1939, nr 3-4; 1939, nr 5-6).

Zakończenie

Przegląd środowiska autorskiego „Bibliotekarza” zasilającego łamy czasopisma artykułami, przekonuje nas, że było to grono bardzo różnorodne, osoby o różnym statusie społecznym i fachowym i z różnym bagażem doświadczenia. Łączyła je niewątpliwie jedna cecha, tj. zaangażowanie oraz dążenie do dzielenia się swoją wiedzą i swoimi poglądami o ówczesnych bibliotekach. Tak naprawdę cenzus nie był tu żadną barierą. Zarówno jedni, jak i drudzy złożyli się na dorobek piśmienniczy „Bibliotekarza”, czy to przedstawiając biblioteki w ujęciu problemowym, poradniczym, czy też informacyjnym lub sprawozdawczym.

Dr hab. Zdzisław Gębołyś
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

30. Ogólnopolska Nagroda Literacka
im. Kornela Makuszyńskiego
Oświęcim 2023

Zgłoś książkę
do Nagrody Literackiej

Termin:
do 17 lutego 2023 r.

Regulamin i formularz zgłoszeń:
mbp-oswiecim.pl/o-bibliotece/nagrada-literacka/30-onl/

Startujemy!

Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI 32-600 Oświęcim ul. Nojogo 2B
mbp-oswiecim.pl email: mbp@mbp-oswiecim.pl tel. 33 847 98 00

MAGDALENA ŁACZMAŃSKA-SKÓRKA

Archiwum zakładowe

POJĘCIE TERMINU: ARCHIWUM ZAKŁADOWE, WAŻNIEJSZE AKTY POLSKIEGO PRAWA ARCHIWALNEGO ORAZ NORMATYWY KANCELARYJNO-ARCHIWALNE

Archiwum zakładowe

Komórka organizacyjna w urzędzie, instytucji, przedsiębiorstwie lub organizacji społecznej zajmująca się przejmowaniem materiałów archiwalnych niepotrzebnych do bieżącego urzędowania (działalności) i czasowym ich przechowywaniem, ewidencjonowaniem, udostępnianiem, brakowaniem oraz przekazywaniem materiałów zasługujących na trwałe przechowywanie do właściwego archiwum¹. Archiwa zakładowe powoływane są w tych jednostkach organizacyjnych, które wytwarzają materiały archiwalne – akta kategorii A.

Najważniejsze akty prawa archiwalnego²:

- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 2020 r. poz. 164)

- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (Dz.U. z 2019 r. poz. 246)

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych (Dz.U. Nr 206, poz. 1517)

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi (Dz.U. Nr 206, poz. 1518)

- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. Nr 14, poz. 67, z późn. zm.).

Normatywy, które stanowią przepisy kancelaryjno-archiwalne i regulują zarządzanie dokumentacją w jednostkach organizacyjnych od momentu jej powstawania do czasu przekazania do archiwów państwowych materiałów archiwalnych lub zniszczenia (wybrakowania) dokumentacji niearchiwalnej, to³:

1. Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt, który stanowi podstawę oznaczenia, rejestracji i grupowania dokumentacji w organie lub jednostce organizacyjnej w chwili wszczęcia spraw
2. Instrukcja kancelaryjna
3. Instrukcja w sprawie organizacji i zakresu działania archiwum zakładowego.

DEFINICJA TERMINU: DOKUMENT, DOKUMENTACJA ORAZ PODZIAŁ WYTWARZANEJ DOKUMENTACJI

Dokument

1. Pismo uwierzytelnione sporządzone z zachowaniem przyjętych w danej epoce i miejscu form zewnętrznych i wewnętrznych, stwierdzające lub ustanawiające pewien stan prawny albo też służące do wykonania uprawnień

2. Zapis bez względu na jego postać będący świadectwem jakiegoś faktu (faktów) i zjawisk obiektywnej rzeczywistości lub przejawów myśli ludzkiej⁴.

Dokumentacja

Zbiór dokumentów ustanowiony ze względu na wspólny temat np. dotyczących danego obiektu, problemu lub zadania⁵. Wytworzoną dokumentację⁶ z uwagi na wartość historyczną, naukową i praktyczną dzieli się na materiały archiwalne i dokumentację niearchiwalną.

Materiały archiwalne (oznaczone symbolem A) Mają istotne znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej i są przechowywane wieczyście tj. najpierw przez 25 lat w archiwum zakładowym ich wytwórcy, a po upływie 25 lat są przekazane do właściwego archiwum państwowego. Procedurę przekazania materiałów archiwalnych regulują § 5-8 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikacji i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej.

Dokumentacja niearchiwalna

Ma czasową, praktyczną wartość dla wytwórcy i po upływie obowiązującego okresu przechowywania za zgodą archiwum państwowego może ulec brakowaniu. Dokumentacja jest oznaczona symbolem B, z tym, że⁷:

1. Symbolem „B” z dodaniem liczb arabskich, np. B₅ oznacza się kategorię archiwalną dokumentacji o czasowym znaczeniu praktycznym, przy czym liczby odpowiadają minimalnemu okresowi przechowywania tej dokumentacji, liczonemu w pełnych latach kalendarzowych, począwszy od dnia 1 stycznia roku następnego od daty zakończenia sprawy.

2. Symbolem „BE” z dodaniem liczb arabskich, np. BE₅, oznacza się kategorię archiwalną dokumentacji, która po upływie obowiązującego okresu przechowywania, liczonego w sposób określony w pkt 1, podlega ekspertyzie archiwalnej przeprowadzonej przez archiwum państwowe lub archiwum wyodrębnione.

3. Symbolem „Bc” oznacza się dokumentację niearchiwalną wtórną, o ile zachowały się oryginały (równoważniki) lub dokumentację posiadającą krótkotrwałe znaczenia praktyczne o okresie przechowywania krótszym niż jeden rok, liczonym w sposób określony w pkt 1.

W archiwum zakładowym dokumentacja kategorii A i dokumentacja kategorii B powinna być ewidencyjnie i fizycznie wyodrębniona.

BRAKOWANIE DOKUMENTACJI NIEARCHIWALNEJ

Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej to wydzielenie, ocena i przekazanie dokumentacji, której okres przechowywania upłynął oraz, po utracie znaczenia praktycznego dla jednostki organizacyjnej, oddanie na makulaturę lub zniszczenie⁸. Brakowanie akt powinno odbywać się systematycznie, np. corocznie. Nie należy czekać aż archiwum zakładowe będzie przepelnione i nie będzie w nim miejsca na przejście nowych materiałów z komórek organizacyjnych.

Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej odbywa się na podstawie zgody dyrektora właściwego archiwum państwowego, wydanej na wniosek kierownika danej jednostki organizacyjnej.

Pracownik archiwum zakładowego przeprowadza selekcję dokumentacji, tzn. przegląda spisy zdawczo-odbiorcze, zwracając uwagę na kwalifikację archiwalną i daty skrajne dokumentacji oraz przygotowuje *spisy dokumentacji*⁹ do wybrakowania. Na oddzielnym spisie należy umieścić akta oznaczone kategorią B, BE, Bc. Pamiętać należy, że przy kategorii BE czynności brakowania poprzedza ekspertyza archiwalna na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej.

Kierownik jednostki organizacyjnej na wniosek pracownika archiwum zakładowego powołuje komisję do oceny dokumentacji niearchiwalnej. Komisja powinna składać się z:

- kierownika jednostki organizacyjnej, któremu podlega archiwum zakładowe
- pracownika archiwum
- przedstawiciela komórki organizacyjnej, którego dokumentacja podlega brakowaniu.

Po dokonaniu oceny komisja podpisuje *protokół oceny dokumentacji niearchiwalnej wraz ze spisem dokumentacji przeznaczoną na makulaturę lub zniszczenie* i przekłada do akceptacji kierownikowi jednostki organizacyjnej. Następnie kierownik jednostki występuje z *wnioskiem*¹⁰ do właściwego archiwum państwowego o wydanie zgody na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej.

Po uzyskaniu zgody wydanej przez archiwum właściwe przeprowadza się komisyjnie brakowanie i sporządza *protokół brakowania akt*, który podpisują członkowie komisji.

Pracownik archiwum odnotowuje w środkach ewidencyjnych datę wybrakowania oraz numer zgody. Dokumentacja z procedury brakowania przechowywana jest w archiwum zakładowym.

Dyrektor właściwego archiwum państwowego może nie wyrazić zgody na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej, gdy wniosek lub spisy zawierają błędy, nie spełniają wymogów, albo zmieniła się kwalifikacja archiwalna dokumentacji.

PORZĄDKOWANIE DOKUMENTACJI AKTOWEJ I PRZEKAZANIE JEJ DO ARCHIWUM ZAKŁADOWEGO

Archiwum zakładowe przejmuje akta spraw ostatecznie załatwionych ze wszystkich komórek organizacyjnych. Akta spraw zakończonych powinny być uporządkowane przez pracownika komórki organizacyjnej, w której akta powstały i przekazane kompletnymi rocznikami. Zasady przekazania akt do archiwum zakładowego zawarte są w instrukcji kancelaryjnej zakładu pracy. Przez uporządkowanie akt rozumie się:

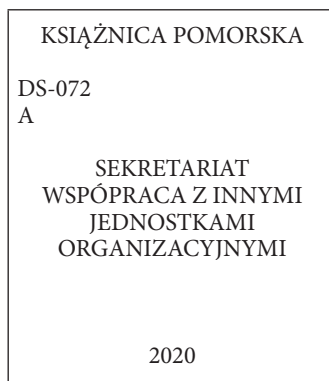
- zgromadzenie w jednej teczce akt zaliczonych do tej samej kategorii archiwalnej
- ułożenie akt wewnątrz teczek w kolejności spraw, pierwsza sprawa na wierzchu teczki, a w ramach sprawy chronologicznie
 - wyłączenie z akt zbędnych kopii, usunięcie zszywaczy, spinaczy. Odnosnie akt kategorii A przesznurowanie całości akt i ponumerowanie stron ołówkiem w prawym górnym rogu, a na spodniej stronie teczki podanie liczby stron
 - ilość akt znajdująca się w teczce powinna pokrywać się z zarejestrowanymi sprawami
 - przygotowane do przekazania akta należy ułożyć w kolejności wymaganej przez jednolity rzeczowy wykaz akt i w podobny sposób spisać na spisie zdawczo-odbiorczym
 - opisanie teczki.

Opis umieszczony na okładce teczki aktowej składa się z następujących elementów¹¹:

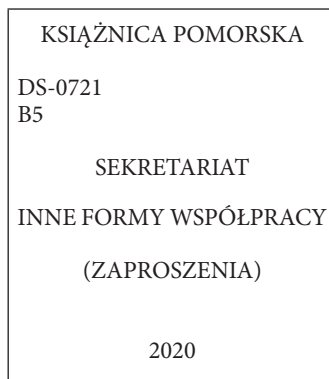
- pełnej nazwy podmiotu oraz pełnej nazwy komórki organizacyjnej – na środku u góry
- części znaku sprawy, to jest oznaczenia komórki organizacyjnej i symbolu klasyfikacyjnego z wykazu akt
 - kategorii archiwalnej, a w przypadku kategorii B – również okresu przechowywania dokumentacji – po prawej stronie pod nazwą komórki organizacyjnej
 - tytułu teczki złożonego z pełnego hasła klasyfikacyjnego z wykazu akt i informacji o rodzaju dokumentacji występującej w teczce – na środku
 - roku założenia teczki aktowej, uzupełnionego – po zakończeniu wszystkich spraw założonych

w danej teczce – rokiem najpóźniejszym pisma w teczce – pod tytułem

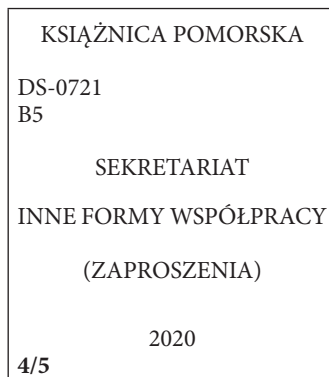
- numeru tomu, jeżeli akta spraw przyporządkowane do tego samego symbolu klasyfikacyjnego z wykazu akt w danym roku obejmują kilka teczek – pod rocznymi datami skrajnymi.



Rys. 1 Przykład opisanej teczki kat. A



Rys. 2 Przykład opisanej teczki kat. B



Rys. 3. Przykład opisanej teczki z nadaną sygnaturą

Każda komórka organizacyjna przekazuje dokumentację do archiwum zakładowego na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych sporządzonych w 3 egzemplarzach dla dokumentacji kategorii B, w 4 egzemplarzach dla dokumentacji kategorii A. Zaleca się, aby spisy dokumentacji B50, BE, Bc sporządzać oddzielnie od pozostałej dokumentacji kategorii B. Spis zdawczo-odbiorczy podpisuje kierownik komórki organizacyjnej przekazującej akta lub osoba przez niego upoważniona oraz pracownik archiwum zakładowego po uprzednim sprawdzeniu i zatwierdzeniu spisu. Z egzemplarzy spisów zdawczo-odbiorczych przygotowanych przez komórkę organizacyjną jeden jest im zwracany i powinien być przechowywany w teczce. Jest to ważny dowód przekazania akt do archiwum zakładowego i ułatwia szybkie dotarcie do akt w razie potrzeby skorzystania z nich.

Numeracja spisów zdawczo-odbiorczych jest ciągła w trakcie całego okresu funkcjonowania podmiotu.

Przejęta teczka oznaczona zostaje sygnaturą archiwalną (numer spisu zdawczo-odbiorczego na wykazie / Lp. na spisie zdawczo-odbiorczym). Sygnaturę wpisuje pracownik archiwum w lewym dolnym rogu teczki (Rys. 3).

UŁOŻENIE AKT W ARCHIWUM ZAKŁADOWYM

Do najczęściej stosowanych należy:

- ułożenie akt według komórek organizacyjnych – każda komórka organizacyjna otrzymuje swój regał i półkę. Akta układa się według kolejnych dopływów

- rozmieszczenie akt na półkach i regałach w miarę napływu do archiwum.

Akta można układać według systemów:

- pionowy – tak jak układa się książki
- pionowo-płaski – ułożenie teczek jedna obok drugiej na przemian grzbietami do góry i do dołu
- poziomy – np. księga na księdze, teczka na teczce.

Należy przestrzegać zasady oddzielenia materiałów archiwalnych od dokumentacji niearchiwalnej oraz układania akt od strony lewej do prawej.

ŚRODKI EWIDENCYJNE ARCHIWUM ZAKŁADOWEGO

Akta, które znajdują się w archiwum zakładowym muszą być objęte ewidencją. Ewidencja

przewodzona dokładnie przez pracownika archiwum i na bieżąco uzupełniana pozwoli na sprawne odszukanie akt na półkach (udostępnienie, wypożyczenie lub wybrakowanie) oraz ułatwi kontrolę nad ilością i stanem przechowywanych akt.

Na ewidencję akt przechowywanych w archiwum zakładowym składają się:

1. Spisy zdawczo-odbiorcze akt – oddzielne dla materiałów archiwalnych (kategoria A) oraz dokumentacji niearchiwalnej (kategoria B). Numeracja spisów zdawczo-odbiorczych jest ciągła w trakcie całego okresu funkcjonowania podmiotu.

2. Wykaz spisów zdawczo-odbiorczych. Kolejność ich rejestracji decyduje o nadawanym spisom numerze, a to z kolei wpływa na sygnaturę nadawaną aktom w archiwum zakładowym.

3. Spisy zdawczo-odbiorcze materiałów archiwalnych przekazanych do archiwum państwowego.

4. Kartoteka udostępniania akt (karty udostępniania akt).

5. Protokoły o braku lub zniszczeniu akt.

6. Spisy dokumentacji niearchiwalnej (aktowej) przeznaczonej na makulaturę lub zniszczenie, do spisów dołącza się protokoły oceny dokumentacji niearchiwalnej oraz zgodę na wybrakowanie akt.

Wszystkie pomoce ewidencyjne, oprócz tych wymienionych w punkcie 4, stanowią materiały archiwalne i powinny być przechowywane w archiwum zakładowym przez cały okres jego funkcjonowania. W przypadku likwidacji zakładu pracy, akta gromadzone wraz z ewidencją powinny być przekazane prawnemu następcy lub likwidatorowi, który jest zobowiązany do ich odpowiedniego zabezpieczenia oraz dalszego przechowywania. Archiwa zakładowe, które znajdowały się pod nadzorem archiwum państwowego, tam właśnie przekazują w przypadku likwidacji swoje materiały archiwalne oraz ewidencję zasobu¹².

SPRAWOZDANIE ROCZNE Z PRACY ARCHIWUM ZAKŁADOWEGO

Pracownik archiwum zakładowego¹³ do 31 marca każdego roku sporządza sprawozdanie z wykonania rocznego planu pracy. Sprawozdanie powinno składać się z części statystycznej i opisowej.

W części statystycznej zamieszcza się następujące informacje:

- ilość przejętej dokumentacji z poszczególnych komórek organizacyjnych (podział na materiały archiwalne i dokumentację niearchiwalną)

- ilość dokumentacji udostępnionej lub wycożyczonej oraz liczbę osób korzystających z materiałów
- ilość materiałów archiwalnych przekazanych do archiwum państwowego
- ilość wybrakowanej dokumentacji niearchiwalnej.

W części opisowej powinno omówić się współpracę z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi. Jeżeli była przeprowadzona kontrola zewnętrzna bądź wewnętrzna napisać o tym, zawrzeć informację o zaleceniach pokontrolnych, o stopniu ich realizacji itp. Zakup gaśnic proszkowych, worków ewakuacyjnych, nowego wyposażenia itp. uwzględnić w sprawozdaniu.

Roczny plan pracy archiwum zakładowego to między innymi: współpraca z komórkami organizacyjnymi (przejmowanie dokumentacji), przekazywanie materiałów archiwalnych do archiwum państwowego, czynności związane z brakowaniem dokumentacji niearchiwalnej, wewnętrzne prace takie jak porządkowanie zasobu archiwum, skonstrum, aktualizacja ewidencji, prace konserwatorskie. Czynności wykonywane w miarę potrzeb w ciągu całego roku to udostępnianie akt.

Magdalena Łaczmńska-Skórka
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica
w Szczecinie

PRZYPISY

- ¹ *Polski słownik archiwalny*, pod red. W. Maciejewskiej. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Oddział, 1974, s. 21.
- ² Zob. <https://bip.mkidn.gov.pl/pages/legislacja/prawo-w-dziale-kultura-i-ochrona-dziedzictwanarodowego/prawo-archiwalne.php>.
- ³ BORODIJA, E., PUSTUŁA, Z. Podstawy prawne postępowania z dokumentacją, zeszyt I, [w:] *Kancelaria i archiwum zakładowe. Podręcznik*, pod red. E. Borodija. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2019, s. 12. ISBN 978-83-931483-7-0 (oprawa twarda).
- ⁴ *Polski słownik archiwalny*, pod red. W. Maciejewskiej. Warszawa 1974, s. 27-28.
- ⁵ *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiawczych*, oprac. B. Bojar. Warszawa: Wydaw. SBB, 2002, str. 51. ISBN 83-87629-84-7.
- ⁶ *Formy współczesnych dokumentów i typy współczesnej dokumentacji*, zob. DEGEN R., *Dokumentacja i jej podział*, [w:] *Współczesna dokumentacja urzędowa*, pod red. H. Robótki. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2011, str. 17-18. ISBN 978-83-231-2774-1.
- ⁷ Sposób oznaczenia kategorii archiwalnych określa załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (Dz.U. z 2019 r. poz. 246).
- ⁸ JABLONSKI, A. Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej, zeszyt VIII, [w:] *Kancelaria i archiwum zakładowe. Podręcznik*, pod red. E. Borodija. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2019, s. 3. ISBN 978-83-931483-7-0 (oprawa twarda).
- ⁹ Przykładowy spis dokumentacji niearchiwalnej (aktowej), zob. <https://www.szczecin.ap.gov.pl/pl/brakowanie-dokumentacji>.
- ¹⁰ Wytyczne dotyczące sporządzenia wniosku o wydanie zgody na brakowanie zostały określone w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 r. w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (Dz.U. z 2019 r., poz. 246), § 9. Przykładowy wniosek o wydanie zgody na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej, zob: <https://www.szczecin.ap.gov.pl/pl/brakowanie-dokumentacji>.
- ¹¹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. Nr 14, poz. 67, z późn. zm.), § 62.2.
- ¹² STRYJKOWSKI, K. Archiwum zakładowe – jego organizacja i zadania, zeszyt VI, [w:] *Kancelaria i archiwum zakładowe. Podręcznik*, pod red. E. Borodija. Warszawa 2019, s. 26-27.
- ¹³ Wzór sprawozdania rocznego z działalności archiwum zakładowego, zob. <https://www.szczecin.ap.gov.pl/pl/nadzor-archiwalny>.

I książki mają swoje losy

Kolekcje książkowe w zbiorach Biblioteki Muzeum Literatury

Muzealnictwo literackie stanowi odrębny rodzaj muzealnictwa ze względu na charakter zbiorów i ze względu na inne niż w muzeach sztuki formy ekspozycji. Muzea literatury mają za zadanie gromadzić wszelkie pamiątki związane z literaturą danego kraju. Mogą to być: rękopisy, druki, ikonografia, dokumenty, przedmioty osobistego użytku pisarzy, realia opisywane w utworach i wszelkie inne przedmioty związane z osobą pisarza np. nagrania jego głosu.

Warszawskie Muzeum Literatury powołane zostało w 1950 r., a działalność rozpoczęło w 1952 r., jako Muzeum Mickiewicza i Słowackiego. Dyrektorem muzeum został wybitny historyk literatury i bibliofil Aleksander Semkowicz, który przekazując muzeum swój wspaniały księgozbiór, zapoczątkował muzealną kolekcję mickiewiczianów. Znakomicie wzbogacił ją zapis testamentowy wnuczki poety, Marii Mickiewiczówny. Następnie po dramatycznych przejściach wojennych trafiły do muzeum kolejne mickiewicziana i zbiory dotyczące Wielkiej Emigracji, stanowiące własność Biblioteki Polskiej i Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu.

Liczne przekazy, dary i zakupy mickiewiczowskie zmieniły proporcje zbiorów – główny zrąb stanowiła spuścizna po Adamie Mickiewiczu, co spowodowało zmianę nazwy na Muzeum Mickiewicza. Rozwijało ono zakres działania i po przejściu zbiorów rękopiśmiennych i biblioteki Juliana Tuwima oraz utworzeniu oddziałów (obecnie są

to 4 oddziały: Muzeum Władysława Broniewskiego, Andrzeja Struga, Marii Dąbrowskiej i Witolda Gombrowicza we Wsoli – każdy z własnym księgozbiorem) przekształcało się powoli w muzeum literatury, co skutkowało ponowną zmianą nazwy na Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza.

BIBLIOTEKA MUZEUM LITERATURY

Dzięki licznym i znakomitym darom, depozytom i zakupom zbiory biblioteki liczą ponad 130 tys. woluminów. Składają się na nie książki, czasopisma, stare druki, nuty, druki ulotne, plakaty oraz duży zespół wycinków prasowych XIX i XX w.

Należy tu zaznaczyć, że w bibliotece nie gromadzimy rękopisów a jedynie to, co zostało wydane drukiem. Rękopisy są gromadzone i opracowywane w Dziale Rękopisów.

Książkami zabytkowymi w Muzeum Literatury są pierwodruki i wydania utworów za życia pisarza, wydania rzadkie, piękne, ilustrowane, egzemplarze z dedykacjami autorskimi i marginaliami, z ciekawymi proveniencjami historycznymi i współczesnymi, z zachowanymi okładkami nakładowymi, w artystycznych oprawach intraligatorskich.

Znaczące miejsce w zbiorach Biblioteki zajmują kolekcje historyczne związane z Wielką Emigracją, Adamem Mickiewiczem i jego rodziną. Wymienić tu trzeba fragmenty Biblioteki Polskiej w Paryżu i paryskiego Muzeum Adama Mickiewicza, księgozbiór Goreckich, Józefa Mickiewicza



Czytelnia biblioteki Muzeum Literatury
 Fot. Autorka

i mickiewiczowską kolekcję Aleksandra Semkowi-
 cza w pięknych oprawach introligatorskich.

W Muzeum Literatury na prawach depozytu znajduje się duży fragment Biblioteki Polskiej w Paryżu. Biblioteka ta gromadziła wszelkie polonika. Książki ustawiono według sygnatur Biblioteki Polskiej, co pozwoliło nie tylko je uporządkować, ale odtworzyć całe ciągi zbiorów według ich narastania. Co więcej, wyłoniły się także zespoły ofiarodawców, którzy zostawili na książkach swoje znaki własnościowe.

Chociaż zbiory te stanowią tylko fragment Biblioteki Polskiej, zostały uznane za kolekcję zabytkową, której poszczególne składniki łączy wspólna pieczęć. Nie bez znaczenia był również fakt, że jednym z inicjatorów tej biblioteki był Adam Mickiewicz.

Niezwykle cenna biblioteka Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu zachowała się prawie w całości. W Muzeum Literatury wyodrębniono ją na podstawie pieczęć z literami AM. Po ustawieniu według dawnych sygnatur wyłoniły się trzy zespoły:

- 1) z literą M w sygnaturze – mickiewicziana, oprawione w brązowe półskórki;
- 2) z literą B w sygnaturze – fragment księgozbioru własnego Adama Mickiewicza;
- 3) z literą E w sygnaturze – w oprawach półpergaminiowych, odnoszące się do dziejów polskiej emigracji w wieku XIX, głównie we Francji.

Prawdziwą perłę w zbiorach druków mickiewiczowskich stanowi księgozbiór zakupiony po śmierci Aleksandra Semkowicza od jego żony. Najwięcej tu rzadkich wydań utworów Mickiewicza, dobrze zachowanych i pięknie oprawionych.

Inną grupę kolekcji stanowią księgozbiory lub ich fragmenty wpływające jako spuścizny po pisarzach: Julianie Tuwimie, Leopoldzie Staffie, Marii Dąbrowskiej, Zofii Nałkowskiej, Jerzym Zawieyskim, Antonim Słonimskim, Michale Choromańskim, Jerzym Andrzejewskim, Arturze Międzyrzeckim, Sewerynie Pollaku, Kazimierzu Brandysie, Andrzeju Kuśniewiczu, Melchiorze Wańkowiczu, Julii Hartwig oraz emigracyjne księgozbiory Jana Brzękowskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Aleksandra Wata, Konstantego Jeleńskiego, Józefa Wittlina.

Spośród licznych książek zabytkowych wyłoniono stale powiększający się zespół cymeliów – książek najcenniejszych i najrzadszych. Należą do nich egzemplarze z dedykacjami Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Norwida, zespół nut należących do Marii Szymanowskiej wraz z jej kompozycjami, unikatowe tajne druki mickiewiczowskie wydawane przez lwowskie Ossolineum po 1830 r. i „aresztowane” wraz z pracownikami Ossolineum przez władze austriackie, druki konspiracyjne z poezjami Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Tadeusza Borowskiego, Czesława Miłozza. Do książek o cechach narodowych pamiątek zaliczyć trzeba egzemplarz książki oprawnej w kir z trumny Adama Mickiewicza czy też tomik poezji Władysława Broniewskiego, wyłowiony z morza po katastrofie samolotu nad Gibraltarem, w której zginął gen. Władysław Sikorski. Zachęcam do obejrzenia krótkiego filmu o historii tego egzemplarza: <https://www.facebook.com/MuzeumLiteratury/videos/5971849526221808> lub https://www.youtube.com/watch?v=2XisT_BW1WU („Zbiory opowieści”. Miniseria Muzeum Literatury, odcinek 6: Przyjaźń i braterstwo).

Najważniejszym kryterium gromadzenia, przyjętym przez Muzeum Literatury, jest ranga zbiorów, a nie ilość. O włączeniu do zbiorów poszczególnych obiektów i kolekcji decyduje przede wszystkim ich wartość artystyczna, naukowa, historyczna czy pamiątkowa.

Pojęcie zabytku odnosi się również do zespołów książek, stanowiących odrębne kolekcje. W Muzeum Literatury są to przeważnie księgozbiory lub ich fragmenty, wpływające jako spu-

ścizny po pisarzach. Zawsze posiadają wartość pamiątkową, czasem dokumentują warsztat pracy twórczej pisarza, a w zależności od zainteresowań właściciela posiadają niekiedy dużą, a niekiedy znikomą wartość naukową czy artystyczną.

Przyjmowane do muzeum księgozbiory zachowywane są w całości. Kolekcje druków są zespółami zamkniętymi, nie kontynuują się kierunków gromadzenia podjętych przez ich twórców, kolekcji nie uzupełnia się. Jednak dopuszcza się, jeśli nie koliduje to z przyjętym profilem gromadzenia, kontynuowanie niektórych tematów w ramach zbiorów własnych, jak np. zbieranie wszystkich wydań *Marii Antoniego Malczewskiego*, zapoczątkowane przez Juliana Tuwima w jego prywatnej bibliotece.

Każda książka, bez względu na jej wartość, i każda kolekcja może pełnić w Muzeum Literatury rolę eksponatu, jeżeli w jakiegokolwiek formie zostaną zaprezentowane publiczności na wystawie lub pokazie. Zdarzało się nieraz w praktyce wystawienniczej, że skromna książka lub pospolity druk stawały się ważnymi eksponatami, nabierającymi w kontekście wystawy nowych znaczeń i wartości.

Niekiedy cała kolekcja książkowa pełni rolę eksponatu, stając się częścią gabinetu pisarza. Tak było w przypadku nieistniejącej już ekspozycji, na której odtworzone były gabinety Tuwima, Dąbrowskiej, Staffa, Choromańskiego i Wańkowicza. Ten ostatni można dalej oglądać w budynku przy ul. Trawiastej. Niektóre kolekcje otrzymują jedynie oprawę zbliżoną do ekspozycyjnej, jak np. szafy z cenną kolekcją mickiewiczowską Semkowicza, umieszczone na centralnym miejscu w czytelni.

Przynależność książki do kolekcji uwidocznioma jest w sygnaturze, której integralną częścią jest nazwisko pisarza, twórcy kolekcji.

Duża liczba kolekcji, gromadzenie książek z dedykacjami powoduje, że w zbiorach występują liczne dublety na skalę niespotykaną chyba w innych bibliotekach. Jest to dublowanie celowe i zamierzone. Zmienia się pojęcie dubletu – ta sama książka z dedykacjami różnych autorów nie jest dubletem. O zatrzymaniu w bibliotece kilku egzemplarzy tej samej pozycji decydują ich wartości muzealne, które sprawiają, że każdy z tych egzemplarzy jest jedyny i niepowtarzalny czy to

jako pamiątka kontaktów przyjacielskich, czy jako znak przemyśleń podczas lektury.

Podkreślenie muzealnego i bibliofilskiego charakteru zbiorów wyraża się też w wyposażeniu niektórych kolekcji książek w ekslibrisy, specjalnie dla nich wykonane w muzeum. I tak ekslibrisy otrzymały księgozbiory Juliana Tuwima, Leopolda Staffa, Marii Dąbrowskiej, Zofii Nałkowskiej, Jerzego Zawieyskiego. Aleksander Semkowicz sam zadbał o nadanie pięknego ekslibrisu swej kolekcji mickiewiczianów.

Struktura zbiorów ma swoje odzwierciedlenie w ewidencji i katalogowaniu zbiorów oraz w sposobie ich udostępniania. Bieżący wpływ, w tym mniejsze kolekcje, są wpisywane do inwentarza wspólnego, natomiast większe kolekcje, zbiory specjalne (stare druki, muzykalnia, dokumenty elektroniczne, afisze) i czasopisma mają własne inwentarze.

Jeśli chodzi o zapisy katalogowe, to są one bardzo szczegółowe. Oprócz tradycyjnego opisu podajemy informacje o cechach szczególnych egzemplarza: dedykacjach, marginaliach, zakreśleniach, pieczętkach i innych znakach proveniencyjnych, dołączonych wycinkach i rękopisach, cennej oprawie i ilustratorze czy też introligatorze. Prowadzimy też kartoteki dedykacji, proveniencji, ilustratorów, opraw i XIX-wiecznych mickiewiczowskich wycinków prasowych.

Muzealny charakter biblioteki powoduje ograniczenia w udostępnianiu. Książki udostępniane są jedynie na miejscu w czytelni. Nie możemy tu liczyć na masowego interesanta, gościmy przede wszystkim pracowników naukowych, badaczy literatury, doktorantów i studentów.

Jesteśmy biblioteką specjalną i prezencyjną, naszym zadaniem jest przede wszystkim zachować cenne zbiory, zabezpieczyć i ochronić je przed zniszczeniem.

Przed nami wielkie zmiany związane z reorganizacją naszego muzeum i, co za tym idzie, zmianą funkcji biblioteki. Czy możemy zatem patrzeć z optymizmem w przyszłość? Tego, niestety, nie wiemy...

Martyna Replin-Bala
Biblioteka Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza
w Warszawie

ANNA STETKIEWICZ

Katarzyna Ierzewska, Roman Szymajski, Cztery pory roku Stefani G.
Fot. Autorka

Międzybiblioteczny Projekt Teatralny czyli kilka scen ze współpracy choszczeńskich bibliotek

Kilka lat temu miałam przyjemność prowadzić w mojej¹ bibliotece warsztaty dla dzieci i młodzieży. Program zajęć koncentrował się wokół zagadnień związanych z językiem polskim, zahaczając przy okazji o wiele innych tematów. Podczas kolejnych ze spotkań, zadaniem uczestników było zaprojektowanie biblioteki przyszłości. Jedna z dziewczynek wykonała zadanie, tworząc obiekt, w którym wszystkich bibliotekarzy zastąpiły roboty. Jej praca stała się przyczynkiem do burzliwej dyskusji, której sednem było pytanie: *Na czym właściwie polega praca bibliotekarza?* Nie wtrącałam się do wymiany zdań, ale nie ukrywam, że słuchałam jej z ogromną przyjemnością. Okazało się bowiem, że – zdaniem większości zebranych w bibliotece dziesięciolatek – wykonuję niezwykle interesujący zawód. Zawód, który będzie, to oczywiście, podlegał w przyszłości nieuniknionym zmianom, ale z całą pewnością nie

sprowdzi mnie do roli robota podającego książki z półek i rejestrującego wypożyczenia.

Myszę o tym zdarzeniu sprzed lat, siedząc przy stole w towarzystwie koleżanek z choszczeńskiego Koła SBP. Spotkałyśmy się w eleganckich wnętrzach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej (MBP) w Choszcźnie i knujemy, czym by tu zaskoczyć naszych czytelników, współpracowników i... same siebie. Raz na jakiś czas udaje nam się wygospodarować, w pełnym obowiązków zawodowych i rodzinnych krajobrazie codzienności, przestrzeń na inicjatywy daleko wykraczające poza stereotypowe role przypisywane bibliotekarzom. Zanim rozwinę ten temat, chciałabym zaznaczyć, że nasza działalność nie jest ucieczką od monotonii bibliotecznego życia. Każda z nas kocha swój zawód i wykonuje go z pełnym zaangażowaniem. Ja sama uwielbiam wszystkie jego aspekty, od



K. Jezierska, E. Zajkowska, I. Szczyż, H. Kluczevska, B. Laszko, W. Witkowska, członkinie Międzybibliotecznego Projektu Teatralnego, sesja zdjęciowa promująca Narodowe Czytanie 2021
Fot. Piotr Jezierski

opracowania księgozbioru po rozmowy z czytelnikami, nie wyłączając tych najbardziej (na pozór) monotonnych, wymagających spokoju i skupienia, czynności. Po prostu od czasu do czasu wyłączamy biblioteczną ciszę, skupiamy się na sobie, a nie na czytelnikach czy uczestnikach lekcji bibliotecznym. Jest to tylko rodzaj przerwy technicznej, po której pełną parą wracamy do obowiązków określonych w odpowiedniej ustawie.

Nasza przygoda zaczęła się ponad pięć lat temu od najbardziej konserwatywnej imprezy w bibliotecznym kalendarzu, czyli Narodowego Czytania. Jesienią 2017 r. cała Polska czytała prawdziwe arcydzieło – *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Arcydzieło, które wywołało wśród naszych czytających prawdziwy popłoch, bo *trudne, niezrozumiałe*, takie jakieś *niedostępne*, a tak w ogóle to *widownia nie wysiedzi*. Wysłuchałyśmy tych uwag i natychmiast przystąpiłyśmy do realizacji celu, czyli oswojenia Wyspiańskiego. Postanowiłyśmy działać wielotorowo.

Po pierwsze: tekst. Nie będziemy czytać całości, opowieść należy skrócić, wyciąć niektóre sceny, eliminując postacie. Jak to zrobić, nie tracąc spójności tej wspaniałej historii? Wymyśliłam, że pojedyncze sceny połączymy czymś w rodzaju metatekstu, zapełniając luki, ale również przemycając informacje na temat dzieła i jego autora. Z pomocą przyszedł oczywiście Tadeusz Boy-Żeleński i jego cudowna „Plotka o *Weselu* Wyspiańskiego”.

Po drugie: rezygnujemy ze sztucznej powagi, tekst obroni się sam. To nie świętokradztwo, przecież *Wesele* aż rozsada żywioł życia. Jest głośno, zabawnie, rubasznie, strasznie, smutno, melanco-

lijnie... Posadziłyśmy zatem naszych czytających za pięknie przyozdobionym stołem, na którym stał *weselny* poczęstunek. *Rzeźby* zdobiące fontannę przed MBP w Choszczynie przebrałyśmy w autentyczne stroje ludowe, takie same nosili prowadzący imprezę – nasi przewodnicy po literackim świecie.

Po trzecie: pozwólm ludziom złapać bakcyła. Jeśli porzucimy pierwotne uprzedzenia, pozwolimy sobie na myślenie poza schematem, przygotujemy wszystko starannie, dbając o spójność koncepcji, ale otwierając się na pomysły i niespodzianki, praca nad takim projektem (choćbyśmy na początku mówili sobie po cichu *no pasaran*) może okazać się prawdziwą przyjemnością. Powiem więcej, powinna nią być, jeśli chcemy wciągnąć innych w nasze działania. Musiałyśmy coś zrobić dobrze, bo owi *inni* przyszli i wielu z nich zostało na kolejne lata. Fundując widowni wiele niezapomnianych przeżyć. Autentycznych emocji, do których sama się przyznaję, chociaż to *ja* przecież opracowuję te teksty, to *ze mną* spotykają się czytający na próbach. Ale i tak tracę dystans, daję się zaskoczyć. Zapominam wtedy, że znam dobrze ten utwór, znam również – jak to w małym mieście – osobę, która go czyta.

W tym momencie naszła mnie pokusa, by napisać o wszystkich, którzy pracują z nami od kilku lat przy organizacji Narodowego Czytania. Muszę się jej oprzeć, żeby artykuł nie zamienił się w listę nazwisk, która czytelników spoza naszego miasta skutecznie zniechęci do dalszej lektury. Ponadto pisałam już o nich, być może nie ostatni raz, na łamach innego periodyku, w artykule o zdecydowanie bardziej osobistym tonie i swobodnej

formie. Wyjątek uczynię w przypadku osób, które mogą z dumą i radością określić mianem moich twórczych partnerów.

Pierwsza z tych osób pozwoliła przenieść moją współpracę z MBP w Choszcznie na zupełnie inny poziom organizacyjny. O dziwo, gdy mocowałyśmy się z Wyspiańskim, Katarzyna Jezierska nie była jeszcze częścią tej placówki, ale pracownicą Urzędu Miejskiego w Choszcznie, zajmującą się promocją naszej miejscowości. Poznałyśmy się kilka miesięcy wcześniej, podczas Nocy Bibliotek, i dość szybko stało się jasne, że łączy nas podobny etos pracy. Brzmi poważnie, ale chodzi o rzecz banalną – obie jesteśmy w stanie pracować bardzo ciężko, ale musimy widzieć sens tego, co robimy. Nie boimy się własnych pomysłów. No i unikamy jak ognia powagi i wielkich słów. Myślę, że ten *modus operandi* ma rację bytu. Od momentu, w którym Kasia podjęła pracę w MBP, pracowałyśmy razem – z dobrym skutkiem, śmiem twierdzić – nad kolejnymi edycjami Narodowego Czytania, szukając co roku własnego pomysłu na tę imprezę. Kasia zdążyła również zdobyć tytuł Zachodniopomorskiego Bibliotekarza Roku 2021. A wcześniej powołałyśmy na świat wspólne dziecko – Międzybiblioteczny Projekt Teatralny (MPT).

Pomysł na stworzenie kameralnego teatru w bibliotece chodził nam po głowach od kilku lat. Wydawał się naturalną konsekwencją zgromadzenia wokół siebie grupy ludzi obdarzonych odwagą, talentem i ogromnym apetytem na stworzenie *czegoś więcej*. Nie mogłyśmy jednak, realizując różne przedsięwzięcia, znaleźć czasu, by sfinalizować nasze plany. W ich realizacji pomogła nam – o zgrozo! – pandemia.

Zamknięci w domach, potrzebowaliśmy lekarstwa na stres i samotność. Nie mogłyśmy zaprosić naszych widzów do biblioteki, więc kolejne Narodowe Czytania zorganizowałyśmy w formie online. Uczestnicy spotykali się w kilkusobowych grupach, by nagrać kolejne sceny. Dla wielu był to pierwszy kontakt z kamerą, której oko okazało się o wiele bardziej stresujące, niż spojrzenia dziesiątek osób siedzących na widowni. Choć daleka od perfekcji, nasza realizacja okazała się sukcesem. A przede wszystkim – załączkiem nowego projektu, który ochrzcziliśmy Międzybibliotecznym Projektem Teatralnym, choć – jak się szybko okazało – wyszedł poza mury biblioteki oraz poza formy teatralne. Nigdy jednak nie stracił osadzenia w tym, co dla każdego bibliotekarza najważniejsze – w literaturze. Staramy się odkrywać ją na nowo,

bez strachu i kompleksów, ale ze świadomością, że jesteśmy amatorami.

W ramach rozgrzewki wiosną 2021 r. przywitaliśmy w MPT własnymi wersjami ulubionych wierszy z dzieciństwa. Towarzyszyły im filmy, kręcone – jak to w pandemii – w naszych domach. Niedoskonałe, owszem. Ale bez wątplenia pomysłowe, oryginalne i urocze. Taki też był nasz kolejny projekt, choć jemu z kolei nie brakowało rozmachu. Scenariusz oparłam na tekstach jednej z moich ulubionych autorek, Stefanii Grodzieńskiej. Zabawne i mądre. Lekkie, ale dalekie od banału. Wydawały mi się idealną odtrutką na lęki przenikające od roku nasz świat. Ten, kto choć trochę zna życiorys Grodzieńskiej, ten wie, z jakimi wyzwaniem przyszło jej się zmierzyć. Nie straciła pogody ducha, radości życia, przewrotnego poczucia humoru, ale zawsze gdzieś głęboko w jej opowieściach czaiła się tęsknota za światem, który starła na pył wielka historia. I o tym właśnie były nasze „Cztery pory roku Stefanii G.”, o cudownej zwyczajności codziennej egzystencji, przerywanej od czasu do czasu wielkim wstrząsem. Chciałam, by nasz film był ilustracją przewrotnego równania: *komedia to tragedia plus czas*.

Okazało się też, że rozmach naszej realizacji wymaga udziału – w innej niż dotychczas roli – osób z zewnątrz. Do współpracy zaprosiliśmy operatora Piotra Jezierskiego² oraz muzyka i kompozytora Romana Szymańskiego. Obaj panowie zagościli na dłużej w MPT, a z Romanem powołałyśmy do życia GryzArt – tandem twórczy, którego działalność wykracza poza MPT.

Razem z Kasią, Piotrem i Romanem stworzyliśmy w naszych bibliotekach, w hołdzie Stefanii Grodzieńskiej, pogodny, barwny świat w stylu vintage. Wrzuceni w jego środek aktorzy poczuli się na tyle pewnie, że wszyscy stanęli na wysokości zadania, a kilku z nich stworzyło naprawdę niezapomniane kreacje. Popelniliśmy oczywiście drobne błędy, ale mogę z dumą stwierdzić, że wszystkie elementy układanki dopasowały się nad wyraz dobrze. Przy okazji okazało się, że jesteśmy w stanie pokonać mniejsze i większe kryzysy, a tych, jak to bywa przy realizacji takich zamierzeń, nie brakowało.

Drugi rok naszej działalności rozpoczęliśmy równie ambitnie – internetowym projektem „Najpiękniej o miłości”. Przygotowaliśmy czternaście krótkich filmów – interpretacji tekstów, których tematyka krążyła wokół motywu miłości. Każdy z uczestników wybrał tekst najbliższy swemu sercu.

My, jeśli sobie tego życzyli, podsuwaliśmy pomysły realizacyjne, służyliśmy pomocą techniczną, staliśmy za kamerą lub poprawiliśmy jakość nagranych dźwięku. Wybór tekstów zadziwił rozpiętością – od mickiewiczowskiej „Inwokacji” po „Wyznaję” Jaime Cabré. Niektórzy wyszli poza formy literackie, interpretując ten wdzięczny motyw tańcem (najmłodsza uczestniczka projektu, dziewięcioletnia Ala Gałwa) lub muzyką (zespół MartEon).

Gdy skończyliśmy w lutym 2022 r. projekt „Najpiękniej o miłości”, wydawało się, że przed nami – wyzwolonymi wreszcie z rygorów pandemii – miłe spotkania z widzami, zarówno na żywo, jak i w internecie. Że stworzymy coś lekkiego, przewrotnego, w naszym stylu. Wybuch wojny w Ukrainie sprawił, że utrzymanie tego tonu okazało się niemożliwe. Musieliśmy jednak zareagować, a może nawet – odreagować. A że w chwilach zamętu i niepewności najlepiej zanurzyć się w twórczości Mistrzów, kanwą naszego projektu stał się tekst Zbigniewa Herberta „Raport z oblężonego Miasta”. Do współpracy zaprosiliśmy Iulię Aleksiewą, nową mieszkankę naszego miasta, która uciekła przed wojną z rodzinnej Winnicy. Iuliia, która wygłosiła fragment tekstu w języku ukraińskim, jej synek Herman oraz kilkunastu członków MPT pojawiło się w klipie, nakręconym w niedostępnych na co dzień zakamarkach Klubu 12 Brygady Zmechanizowanej w Choszczynie. Wstrząsający tekst Herberta, nasze głosy, niepokojąca muzyka zespołu MartEon (tworzonego przez Martynę Żytę i Romana Szymańskiego), nasycony symbolami, rozedrgany obraz – wszystko to stworzyło spójną całość. Całość, o której trudno pisać, tyle zawiera w sobie autentycznych emocji. Podobno *jeden obraz jest wart więcej niż tysiąc słów*, zapraszam zatem do obejrzenia wyników dotychczasowej pracy MPT. Nasze realizacje można znaleźć na FB rodzimych placówek, a przede wszystkim na naszym kanale na YouTube.

Emocje – to jest właśnie klucz do projektów tworzonych w wyniku współpracy dwóch choszczeńskich bibliotek: Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszczynie oraz

Biblioteki Klubu 12 Brygady Zmechanizowanej w Choszczynie. To one towarzyszą powstawaniu naszych projektów. Emocjonalnie reagują ich odbiorcy, komplementując, ale i krytykując. Ale emocje kryją się też w przyszłości, z natury rzeczy nieodkrytej. Mamy świadomość, że dzięki cyfrowemu zapisowi naszych pomysłów i ich realizacji, tworzymy swoiste dokumenty życia społecznego. Ich siła tkwi w utrwaleniu naszych głosów, twarzy, mimiki, gestów, sposobu poruszania się i mówienia. Pokazaniu naszego miasta, naszych domów i miejsc pracy. Uchwyceniu energii w tym niepowtarzalnym punkcie czasoprzestrzeni. To prawdziwa kapsuła czasu. Otwarta dla każdego. Wystarczy odrobina odwagi i otwarty umysł.

Co czeka Międzybiblioteczny Projekt Teatralny? Mogę tylko zdradzić, że Roman Szymański prowadzi właśnie próbę, podczas której ćwiczy z chórem bibliotekarek jedną z kulturowych pieśni Marka Grechuty... A zatem, CDN!

Anna Stetkiewicz
Biblioteka Klubu 12 Brygady Zmechanizowanej
w Choszczynie

Międzybiblioteczny Projekt Teatralny tworzą choszczeńskie bibliotekarki (Katarzyna Jezierska, Halina Kluczevska, Irena Kozłowska, Anna Stetkiewicz, Izabela Szczyż, Wioletta Witkowska, Ewa Zajkowska), a także mieszkańcy Choszczyna i okolic (Anna Argentati, Dorota Białach, Julia Bobrowska, Oliwia Domańska, Alicja Gałwa, Justyna Jankowska, Szymon Janukowicz, Wiesław Kieruzel, Małgorzata Kloczkowska, Krzysztof Kozikowski, Anna Kuźniak, Barbara Laszko, Agnieszka Leciejewska, Nadia Malinowska, Justyna Mazurek, Holly McClean, Marta Staniewska, Roman Szymański, Agnieszka Szymczykowska, Michał Tomaszczuk, Wioletta Witkowska, Ewa Zajkowska, Mirosław Zienowicz, Martyna Żyta).

PRZYPISY

- ¹ W tym wypadku zaimek *moja* jest tylko w niewielkim stopniu nadużyciem, gdyż jestem jedynym pracownikiem Biblioteki Klubu 12 Brygady Zmechanizowanej w Choszczynie, która stanowi część większej placówki kulturalno-oświatowej.
- ² Zbieżność nazwisk nieprzypadkowa.

MARZENA MARKIEWICZ

Czytelnia Główna Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Łodzi
Fot. z archiwum biblioteki

DZIAŁALNOŚĆ DZIAŁU UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW I MAGAZYNÓW W WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 2016-2021

Dział Udostępniania Zbiorów i Magazynów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi istnieje od 1989 r. Powstał z połączenia Działu Udostępniania z Oddziałem Magazynów oraz Pracowni kserograficznej i fotograficznej¹. Pierwszym kierownikiem działu była Jolanta Szymańska. Od kwietnia 2007 r. stanowisko kierownicze objęła Aleksandra Przybylska-Kacprzak, a od stycznia 2021 r., decyzją dyrekcji WBP, obowiązki kierownika działu zaczęła pełnić Marzena Markiewicz (dotychczasowy pracownik).

Podstawowym zadaniem działu jest wypożyczanie książek na zewnątrz oraz udostępnianie materiałów na miejscu. Obsługa interesantów odbywa się w punkcie rejestracji (i jednocześnie w wypożyczalni) oraz w Czytelni Głównej. Zbiory sprowadzane są z magazynów wewnętrznych, jak i z magazynu składowego zlokalizowanego poza główną siedzibą biblioteki. Pracownicy działu opracowują też technicznie nowy księgozbiór, prowadzą statystyki odwiedzin i wypożyczeń, piszą monity, wykonują prace związane z selekcją księgozbioru

(protokoły ubytków). Ze względu na coroczne zakupy, bibliotekarze przemieszczają również mniej wykorzystywane zbiory, aby uzyskać miejsce w magazynach na nowości, które powinny znajdować się w jednym i łatwo dostępnym miejscu.

Łączna powierzchnia działu to 1854,90 m kw., do której należy jeszcze doliczyć metraż wynajmowanego magazynu składowego – 940 m kw., co daje razem 2794,90 m kw.².

Poniżej przedstawiam działalność Działu Udostępniania Zbiorów i Magazynów w latach 2016-2021. Jest to kontynuacja zestawienia przygotowanego przez poprzedniego kierownika działu – A. Przybylską-Kacprzak³.

W 2016 r. w Dziale Udostępniania było zatrudnionych 13 pracowników etatowych (w tym 2 osoby niepełnosprawne).

Obserwując statystyki nowo zapisanych czytelników można stwierdzić, że zdecydowana większość to osoby uczące się⁴ (studenci i uczniowie) oraz mieszkańcy Łodzi. Zapisy do biblioteki oraz wypożyczanie książek (na 2 tygodnie) z księgozbio-

ru „KZ T” (uruchomione od 2010 r.) oraz kolekcji „W” (książki wypożyczane na 30 dni) odbywały się w Punkcie Rejestracji Czytelnika, przy Czytelni Głównej. Wszystkie dokumenty zarówno karty zapisu, rewersy, statystyki, monity, sprawozdania były wykonywane w komputerowych systemach bibliotecznych oraz programach Microsoft Office (Excel, Word). Ponadto w Punkcie Rejestracji każdy czytelnik, z aktualną kartą biblioteczną, otrzymywał bezpłatny kod do internetowej czytelni Ibuk Libra. Platforma została uruchomiona już w 2013 r. Warto zaznaczyć, że czytelnicy (od października 2015 r.) korzystają z nowego systemu wypożyczeń – *Symphony 3.4*, który umożliwia zamawianie książek online, a także samodzielne przedłużanie już wypożyczonych zbiorów. System biblioteczny ponadto daje możliwość sprawdzania niedostępnych zbiorów oraz szybszą realizację zamówień czytelniczych. Poza udogodnieniami w zamawianiu książek należy dodać, że (od 2011 r.) interesanci opłacając należności za książki i różne usługi biblioteczne otrzymują wydruk fiskalny, co także przyspiesza czas obsługi czytelników (wcześniej wypisywano ręcznie kwitariusze).

W omawianym roku w Czytelni Głównej prezentowano zbiory biblioteczne na trzech ekspozycjach. Pierwszą z nich były poradniki pn. „Nowości w zbiorach Biblioteki”, na drugiej eksponowano literaturę piękną wydaną w językach obcych, natomiast trzecia przedstawiała tytuły powiązane tematycznie ze świętami Bożego Narodzenia (wszystkie z możliwością wypożyczenia). Ponadto pojawiła się nowa kolekcja z zakresu poradników o sygnaturze Czyn_G.

W 2016 r. największym zainteresowaniem czytelników cieszyły się następujące gazety codzienne: „Dziennik Łódzki”, „Ekspres Ilustrowany”, „Gazeta Wyborcza” i „Fakt”, natomiast wśród czasopism najpopularniejsze okazały się takie tygodniki jak: „Polityka”, „Do Rzeczy”, „Angora” i „Gazeta Polska”.

Dział Udostępniania w WBP zajmuje się także obsługą Wypożyczalni Międzybibliotecznej. Jej zadaniem jest sprowadzanie książek dla naszych czytelników z innych bibliotek z kraju, a także udostępnianie swoich zbiorów zainteresowanym instytucjom na terenie Polski (głównie biblioteki). Wśród instytucji, które korzystają z naszego księgozbioru dominują biblioteki z województwa łódzkiego (m.in. Miejska Biblioteka Publiczna w Brzezinach, Kutnie, Sieradzu, Radomsku i Piotrkowie Trybunalskim), biblioteki uczelni wyższych (np. Uniwersytet Łódzki), jak i księżnice z innych

województw, a także inne instytucje kultury w Łodzi i regionie (np. Teatr Nowy Kazimierza Dejmka, Muzeum Sztuki, Szkoły Podstawowe i inne). Wśród rozesłanych książek przeważała tematyka dotycząca historii Polski, regionu łódzkiego, psychologii, ekonomii i literatury pięknej. Ponadto warto wspomnieć, że zgłaszające się instytucje do wypożyczeń międzybibliotecznych coraz częściej korzystają z drogi elektronicznej. Szczegółowe dane dotyczące udostępnianych zbiorów umieszczono w tabeli 1.

Tab. 1
Liczba wysłanych zbiorów z wypożyczalni międzybibliotecznej w latach: 2016-2021

Rok	Książki	Czasopisma	Skany	Kserokopie
2016	56	6	194	160
2017	73	0	255	140
2018	85	5	453	384
2019	49	0	374	383
2020	49	1	301	185
2021	54	0	257	193

W prezentowanym roku, aby pozyskać miejsce magazynowe, pracownicy działu przemieścili zbiory, co łącznie objęło 109 regałów bibliotecznych.

Ponadto należy pochwalić się udziałem bibliotekarzy w wielu akcjach promujących czytelnictwo, takich jak: „Strażnik Pamięci”, „Noc Muzeów”, „Łodzią do Kultury”, „Czerwcówka Staropolska”, „Mixer Regionalny”, „Żywa książka”, „Czytamy seniorom” oraz „Salon Ciekawej Książki”.

Rok 2017, w porównaniu do poprzedniego, odnotował niestety spadek w liczbie nowych czytelników (Tab. 2). Wśród nowo zapisanych, jak w poprzednim roku, przeważały osoby uczące się oraz mieszkające w Łodzi. Warto dodać, że pojawili się również czytelnicy zapisani bezpłatnie na podstawie Karty Dużej Rodziny (KDR).

W Czytelni Głównej kontynuowano uzupełnianie kolekcji poradników (Czyn_G), natomiast pod koniec roku pojawił się nowy księgozbiór o oznaczeniach BD i BDP, do wypożyczenia na dwa tygodnie. Książki z sygnaturami BD (Biblioteka Dziecięca) były przeznaczone dla dzieci, natomiast druga grupa to poradniki z zakresu psychologii, pedagogiki dla nauczycieli i rodziców. Pierwszy Księgozbiór (BD) składał się z literatury pięknej

Tab. 2
Liczba nowych czytelników, wypożyczenia oraz odwiedziny – dane za lata: 2016-2021

Rok	Czytelnicy	Owiedziny	Wypożyczenia
2016	6740	59 104	126 688
2017	6019	51 541	129 591
2018	6123	49 632	132 649
2019	5159	50 074	150 836
2020	3082	24 060	82 688
2021	2677	23 639	61 425

dla dzieci, w którym wydzielono 5 grup wiekowych, m.in.: literatura dla najmłodszych do 5 lat (sygnatura LP 0), książki dla 6-8 latków (LP I), 9-10-latków (LP II), 11-14-latków (LP III) oraz 15-17-latków (PL IV). Wszystkie egzemplarze były ułożone alfabetycznie według nazwisk autorów. Ponadto w zbiorze dla dzieci pojawiły się książki z serii „Czytamy w oryginalnie”, czyli znane tytuły np. w języku angielskim (m.in.: *Harry Potter*, *Ania z Zielonego Wzgórza* itp.). Omawiany księgozbiór był tymczasowo udostępniany w Czytelnii Głównej, natomiast jego docelowe miejsce stanowił nowo powstający dział w WBP – Dział Dziecięcy, do którego w 2020 r. przekazano tę kolekcję.

W kwietniu 2017 r. WBP zawarła umowę z firmą windykacyjną, w wyniku czego zgłoszono około 500 spraw przetrzymywania książek, z których do końca roku udało się odzyskać 145 książek.

Liczba zatrudnionych pracowników w dziale pozostała na poziomie z 2016 r.

Do aktywności pracowników na forum ogólnie- i pozabibliotecznym należy wymienić takie akcje jak: „Czytamy seniorom”, „Żywa książka”, „Noc Muzeów”, „Mixer regionalny”, „Salon Ciekawej Książki”. W tym miejscu warto przypomnieć, że 2017 r. to okrągły jubileusz 100. rocznicy powstania Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, połączony z obchodami 150. rocznicy urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystościom tym towarzyszyły takie wydarzenia jak: imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego, odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci Aleksandra Heimana-Jareckiego, konferencja naukowa oraz gala jubileuszowa. W ramach obchodów zostały wydane publikacje, zorganizowano konkursy dla czytelników, a na wystawach prezentowano zbiory biblioteki i publikacje o Marszałku⁵.

Rok 2018 pod względem liczby zapisanych czytelników odnotował tym razem niewielki wzrost, z których 27 zapisało się bezpłatnie na podstawie KDR. Przyrost odnotowano także w wypożyczeniach, jednak spadła liczba odwiedzin (Tab. 2).

W Czytelnii Głównej dotychczas prezentowana kolekcja poradników (sygnatury Czyt_G) została włączona do księgozbioru zasadniczego KZ T. Nadal była dostępna ekspozycja czasowa „Nowości w zbiorach biblioteki”, a także ciągle powiększający się księgozbiór dla dzieci (BD i BDP), który początkowo był przechowywany w zamkniętych szafkach, natomiast po wycofaniu poradników Czyt_G, kolekcja dziecięca trafiła na niewysokie, prezencyjne regały biblioteczne. Ponadto przez pół roku, na wydzielonym regale, wystawiono książki dotyczące literatury węgierskiej.

W czytelni czasopism w 2018 r. (jak i w 2017 r.) największym zainteresowaniem cieszyły się gazety codzienne, takie jak: „Dziennik Łódzki”, „Ekspres Ilustrowany”, „Fakt” i „Gazeta Wyborcza”, natomiast wśród tygodników najpopularniejsze okazały się: „Polityka”, „Do Rzeczy”, „Gazeta Polska” i „Newsweek Polska”. Ponadto czytelnicy często sięgali do takich pism fachowych jak: „Niedziela”, „Motor”, „Kino”, „Chip”, „Piłka Nożna”, „Nieznany Świat”.

W celu szybkiego pozyskania miejsca na nowy księgozbiór pracownicy ponownie zapakowali i przenieśli do magazynu składowego 4869 wol. książek, co stanowiło 14 wolnych regałów.

Pracownicy, jak co roku, brali udział w różnych akcjach promujących czytelnictwo organizowanych przez WBP m.in.: „Imieniny Marszałka”, „Festyn Łódzki”, „Mixer Regionalny”, promocja Bużdetu Obywatelskiego, „Salon Ciekawej Książki”. Poza wymienionymi wydarzeniami współpracownicy podejmowali organizację różnych akcji poza biblioteką, np. „Czytamy seniorom” (wybrane łódzkie domy opieki) oraz na miejscu – prezentacja księgozbioru Biblioteki Dziecięcej (BD) zaproszonym grupom dzieci ze szkół podstawowych.

Kontynuując umowę z firmą windykacyjną, zawartą w 2017 r., udało się odzyskać 65 książek, w tym 23 sprawy zostały zakończone.

W 2018 r. zachowano 13-osobowy, etatowy zespół pracowników.

W 2019 r. odnotowano spadek liczby nowych czytelników, wśród których przeważały (jak w po-



Punkt Rejestracji Czytelnika oraz wypożyczalnia w WBP w Łodzi
Fot. z archiwum biblioteki

przednim roku) osoby uczące się oraz mieszkające w Łodzi. W kwestii odwiedzin zanotowano niewielki wzrost, natomiast co do liczby udostępnionych zbiorów pojawił się dość duży wzrost, bo aż o około 20 tys. woluminów (Tab. 2).

W Czytelni Głównej kontynuowano wypożyczanie książek dla dzieci oraz poradników dla dorosłych (BD, BD P), które cieszyły się coraz większym zainteresowaniem wśród czytelników (8172 wypożyczenia). Po wycofaniu poprzedniej kolekcji ustawiono nowy księgozbiór z zakresu beletrystyki, który pogrupowano pod względem tematycznym. Wyekspozycowanie kolekcji w Czytelni Głównej stworzyło idealne warunki dla czytelników, którzy czekali na książki w wolnym dostępie, gdzie znalazły się tytuły znane z akcji czytelniczych i witryn sklepowych. W omawianym roku zakupiono także wybrane tytuły z nowej kolekcji, które wyszły w dużej cenie, z myślą o seniorach i osobach mających problem z czytaniem tradycyjnego tekstu. W 2019 r. zakupiono aż 777 egzemplarzy.

W lipcu rozpoczęto reorganizację biblioteki, co związane było z utworzeniem nowej komórki organizacyjnej, a także znacznym zmniejszeniem powierzchni Działu Informacji Naukowej. Posunięcie to przyczyniło się do przemieszczenia większej części księgozbioru naukowego (kolekcje „P” i „PEP”) do Czytelni Głównej, który do tej pory znajdował się w Czytelni Naukowej i Czytelni Prawniczo-Ekonomicznej.

Wracając do czytelnictwa – w tym roku, jak i poprzednich latach, nadal dużym zainteresowa-

niem cieszyły się następujące tytuły gazet: „Dziennik Łódzki”, „Ekspres Ilustrowany”, „Rzeczpospolita” oraz „Gazeta Wyborcza”, a także czasopisma m.in.: „Angora”, „Polityka” i „Gazeta Polska”.

Pracownicy, jak co roku, udzielali się w różnych akcjach w bibliotece m.in.: Nocy Muzeów oraz poza murami instytucji np. na Salonie Ciekawej Książki.

W omawianym roku liczba osób zatrudnionych w dziale pozostała na poziomie z poprzedniego roku.

Dużo słabszym rokiem okazał się 2020 r., pod względem wszystkich omawianych statystyk. Analizując

dane dotyczące nowych czytelników aktywniejsze były osoby pracujące, natomiast w przypadku miejsca zamieszkania nadal pozostał łodzianin (Tab. 2). Powodem tak niskich statystyk była rozwijająca się pandemia koronawirusa, która spowodowała początkowo zamknięcie instytucji kultury w całym kraju, a z czasem, znaczne ograniczenia w ich działalności.

W pierwszym kwartale, z Czytelni Głównej, przekazano kolekcję książek dla dzieci (BD i BD P), która liczyła 5106 egzemplarzy, do powstającego Działu Dziecięcego. Ponadto, aby wzbogacić ofertę czytelniczą przemieszczono jeszcze 270 książek z księgozbioru na dwa tygodnie (KZ T). Na zwolnionych regałach w czytelni, po kolekcji dla dzieci, ustawiono powiększający się księgozbiór z literatury faktu i beletrystyki z dużą czcionką dla seniorów i słabowidzących.

Ponadto w czytelni nadal powiększał się zbiór książek pn. „Czytaj w oryginale”, a także pojawiła się nowa kolekcja „Język Polski jako język obcy”, z myślą o obcokrajowcach w Łodzi i regionie.

W analizowanym roku do czytelni przyjęto około 3 tys. egzemplarzy z zakresu literatury faktu i beletrystyki (Czyt_G). Tak ogromny zakup nowości wymusił układanie nowych nabytków.

Z początkiem czwartego kwartału rozpoczęto prace łączenia księgozbioru naukowego z kolekcji naukowej i prawniczo-ekonomicznej (który latem 2019 r. trafił do Działu Udostępniania). Przyspieszająca epidemia koronawirusa, z dnia na dzień, stawiała pod znakiem zapytania dalszą działalność księżniczy. Jednak dyrekcja podjęła

decyzję, aby nie zamykać biblioteki, lecz przejść na system jednozmianowy, dla wszystkich pracowników merytorycznych. Od 2 listopada 2020 r. do 31 stycznia 2021 r. obowiązywała poranna zmiana, kiedy bibliotekarze obsługiwali czytelników w godzinach 8.00-15.00, z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Interesanci, którzy nie mogli odwiedzić biblioteki, ze względu na niedogodne godziny, mieli przedłużane terminy wypożyczonych książek. W tym celu z systemu bibliotecznego codziennie generowano listy wypożyczeń ze zbliżającym się terminem zwrotu książek, a pracownicy wydłużali ich terminy ważności. Należy również przypomnieć o zamknięciu Czytelni Głównej, w której ze względu na wyizolowane pomieszczenie, przechowywano zbiory poddawane kwarantannie.

Niezależnie od pandemii, cały czas na książnicę czekała przeprowadzka. Biblioteka miała około 3 miesiące na zapakowanie wszystkich zbiorów i uprzątnięcie wynajmowanych pomieszczeń. Stąd ostatni kwartał 2020 r. był dość burzliwy, wymagający pełnej koncentracji od kierownictwa działu oraz ogromnego zaangażowania ze strony pracowników. Pomocną dłoń, w tym czasie, wyciągnął Wojewódzki Urząd Marszałkowski, który zapewnił inny magazyn, gdzie możliwości powierzchniowe, jak i warunki sanitarne były dużo lepsze niż w poprzednim miejscu przechowywania zbiorów, co nie zmieniło faktu, że przeprowadzka była nieunikniona.

Po przeanalizowaniu przedstawionych propozycji przemieszczania księgozbioru oraz pracy Działu Udostępniania dyrekcja ostatecznie zdecydowała o pozostaniu przy otwarciu biblioteki na jedną zmianę. Wymusiło to pozostawienie minimalnej liczby bibliotekarzy do obsługi stanowisk, natomiast pozostała część załogi wzięła czynnie udział w trudnym i ciężkim pakowaniu zbiorów. Warto podkreślić, że pracownicy innych działów, również włączyli się do tego zadania. Prace były wykonywane etapowo.

Łącznie zapakowano i przetransportowano 3611 kartonów ze zbiorami, co stanowiło 536 jednostronnych regałów. Do tego należy jeszcze doliczyć kilkanaście palet ze zbiorami, które miały dużo większy format od pozostałych woluminów.

W omawianym roku pracownicy działu, mimo licznych prac magazynowych, mieli możliwość wzięcia udziału w szkoleniu pt. „Zaprogramuj przyszłość” oraz z obsługi terminala płatniczego, który jest ogromnym udogodnieniem dla czytel-

ników, z uwagi na różne usługi biblioteczne. Warto również wspomnieć, że bibliotekarze, jak co roku, włączyli się w ciekawe akcje promujące czytelnictwo, m.in.: czytanie fragmentów utworów literackich, które ukazały się na stronie Facebooka WBP oraz kanale YouTube, a także wzięli udział w Narodowym Czytaniu *Ballady* J. Słowackiego.

Na dzień 31 grudnia 2020 r. w dziale było zatrudnionych 11 pracowników etatowych.

Rok 2021 to kolejny rok funkcjonowania działu w czasie trwającej pandemii koronawirusa, co skutkowało obniżeniem wszystkich analizowanych statystyk (Tab. 2). Tak słabe statystyki w dużej mierze były spowodowane zamknięciem biblioteki na około 3 miesiące, a także ograniczeniem usług książnicy.

Nowe kierownictwo działu od razu podjęło się ogromnego zadania, czyli opracowania planu rozpakowywania zbiorów w nowej lokalizacji. Z uwagi na to, że dyrekcja biblioteki podtrzymała pracę jednozmianową, jednak w dwóch systemach godzinowych od początku roku, bibliotekarze rozpoczęli rozpakowywanie książek. W sumie od stycznia do sierpnia, z wieloma przerwami na inne pilniejsze prace, udało się zapełnić książkami 234 pojedyncze regały. Poza rozpakowywaniem książek uzyskano zgodę dyrekcji na wywiezienie niedużej części zbiorów (z przepełnionych magazynów), aby pozyskać miejsce na nowości wydawnicze. Przedsięwzięcie to umożliwiło wywiezienie 3318 egzemplarzy, w dwóch turach, co przyczyniło się do zwolnienia 16 regałów bibliotecznyc.

W Czytelni Głównej od początku roku etapowo łączono księgozbiór naukowy („PEP”) na zapleczu magazynu (parter), a następnie przemieszczano na 4 piętro, w celu ustawienia na stałe.

Na zwolnione miejsce w czytelni, po księgozbiórze naukowym, sukcesywnie ustawiano powiększającą się kolekcję beletrystyczną. Warto dodać, że w ramach nowego księgozbioru zakupiono i opracowano do wypożyczania 364 egzemplarze z dużym drukiem dla seniorów. Z uwagi na brak miejsca, w nieczynnej czytelni, do momentu otwarcia (sierpień 2021 r.) przechowywano książki na kwarantannie, która wraz z otwarciem dla czytelników została zawieszona. Wracając do czytelnictwa prasy, wśród odwiedzających największym zainteresowaniem cieszyły się takie gazety jak: „Dziennik Łódzki”, „Ekspres Ilustrowany” i „Gazeta Polska Codziennie”, natomiast z czasopism

najpoczytniejsze okazały się następujące tygodniki: „Polityka”, „Wprost”, „Newsweek” i „Angora”.

Jesienią WBP przystąpiła do cyfrowej wypożyczalni publikacji naukowych Biblioteki Narodowej – Academia, do której wydzielono jedno stanowisko komputerowe w Czytelnii Głównej. Z platformy mogą korzystać zarejestrowani czytelnicy biblioteki.

W punkcie rejestracji czytelników poza zapisami nowych czytelników, wypożyczaniem, przedłużaniem i przyjmowaniem zbiorów bibliotekarze wydawali kody dostępu do trzech czytelni wirtualnych (Ibuk Libra, Legimi, Biblio e-book Point), które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Warto również dodać, że wśród wypożyczonych książek, aż 20 585 egzemplarzy zostało zamówionych elektronicznie za pomocą systemu Symphony.

Mimo zmniejszonej liczby czytelników oraz zamknięcia czytelni na parę miesięcy pracownicy dość aktywnie brali udział w różnych wydarzeniach promujących bibliotekę oraz czytelnictwo. Należy pochwalić się wieloma nagraniami czytania fragmentów wybranych utworów literackich G. Zapolskiej oraz *Pana Tadeusza* A. Mickiewicza. Ponadto udzielono wywiadu dla TVP 3 na temat platformy Legimi (sierpień), zapisywano nowych czytelników podczas Narodowego Czytania (wrzesień), wzięto udział w weekendzie seniora (październik) oraz w listopadzie zorganizowano wystawę pn. „Życie i twórczość kardynała S. Wyszyńskiego”.

Z końcem 2021 r. w dziale było zatrudnionych 12 etatowych pracowników oraz jeden stażysta zatrudniony z Powiatowego Urzędu Pracy.

Podsumowując zaledwie 6-letnią działalność Działu Udostępniania Zbiorów i Magazynów, mimo zmniejszającej się liczby pracowników, można z całą pewnością powiedzieć, że bibliotekarze bardzo dobrze poradzili sobie ze stawianymi ocze-

kiwaniami ze strony czytelników, jak i dyrekcji. Współczesny czytelnik stał się bardziej wymagający i oczekujący indywidualnego podejścia do swoich potrzeb, czemu muszą sprostać bibliotekarze. Ponadto należy dodać, że do obsługi potencjalnych czytelników trzeba jeszcze dostosować możliwości informatyczne, aby umożliwić klientom najlepszy poziom usług. Przed instytucją kultury stoi jeszcze jedno bardzo ważne zadanie, zainteresowanie jak największej liczby potencjalnych użytkowników poprzez różne formy aktywizacji, wartościowe zbiory oraz bogatą ofertę edukacyjną, tak aby odwiedzający do nas ciągle powracali.

Marzena Markiewicz
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

PRZYPISY

- 1 SZYMAŃSKA, J. 75 lat Książnicy Miejskiej w Łodzi. Materiały z sesji poświęconej 75. rocznicy powstania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, 4 grudnia 1992 r., [w:] *Udostępnianie zbiorów w Miejskiej Bibliotece Publicznej*, red. E. Pawlicka, A. Kempa. Łódź: Prac. Poligr. WiMBP, 1995, s. 45.
- 2 Dział Administracyjno-Gospodarczy, *Budynki, kultura i powierzchnia WBP w Łodzi* [PDF], 2020, dok. oprac. wł.
- 3 PRZYBYLSKA-KACPRZAK, A. Dział Udostępniania Zbiorów i Magazynów w latach 1989-2016, [w:] *Biblioteka publiczna w przestrzeni społecznej: księga jubileuszowa z okazji 100-lecia działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi*, red. J. Ladorucki. Łódź: WBP, 2017, s. 315-323.
- 4 Szczegółowe dane przedstawia tabela 2 – ilość nowych czytelników, wypożyczenia oraz odwiedzin – dane za lata: 2016-2021.
- 5 <https://www.wbp.lodz.pl/100lat> [dostęp: 19.11.2022].

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na pokaz filmu „Polskie wynalazki – siła alianckich skrzydeł” (11.01.); wernisaż wystawy „Powstanie styczniowe 1863 roku” (17.01.).

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego na spotkanie autorskie „Najbardziej ekstremalny sport na świecie” – prezentuje Maciek Kozerski (23.01.).

- Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na wydarzenie „Tadeusz Kościuszko w Szwajcarii. 277. rocznica urodzin Naczelnika” (02.02.).



ZNOWU WE WROCŁAWIU

W dniach 28-30 listopada 2022 r. odbyła się XV Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych *Biblioteka muzyczna – idea dostrojona do czasu* oraz IX Ogólnopolska Konferencja Fonotek *Wielkim muzykom polskim 20-lecia międzywojennego*. Po pięciu latach spotkali się członkowie Sekcji Bibliotek Muzycznych – Polskiej Grupy IAML oraz Sekcji Fonotek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Gościła nas Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, a honory domu wspaniale pełniła dyrektor biblioteki tej uczelni – Magdalena Wiącek.

Na otwarciu spotkania zebranych powitał Rektor wrocławskiej Akademii – prof. dr hab. Krystian Kielb, a także odczytano list Andrzeja Spóza – Honorowego Przewodniczącego Sekcji Bibliotek Muzycznych.

Obrazy zapoczątkował Stanisław Hrabia, który przedstawił *50 lat Polskiej Grupy Narodowej IASM* (pełnił funkcję Prezesa IAML), a następnie wysłuchaliśmy wielu interesujących referatów przygotowanych przez przedstawicieli różnych instytucji muzycznych: *Polska Szkoła Jazzu na przykładzie działalności Studia Jazzowego Polskiego Radia* (Piotr Buczek i Wojciech Ciarka), *Mało znany epizod twórczości Krzysztofa Komedy i jego echo w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warsza-*

wie (Aleksandra Grochólska), *Muzyczne polonika w bibliotekach i archiwach Moskwy* (prof. dr hab. Renata Suchowiejko), *Michał Kleofas Ogiński – nieznanymi zbiór po kompozytorze: rękopisy i druki muzyczne oraz inne dokumenty przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie* (Jolanta Byczkowska-Sztaba), *Muzyczne skarby Archiwum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu* (Ludmiła Żarnowiecka), *Zapis nutowy w Bibliotece Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego – digitalizacja, archiwizacja, prezentacja* (Marcin Szala), *Polska Grupa DARIAH Music Information Retrieval i jej projekty dla muzykologii cyfrowej* (dr inż. Ewa Łukasik), *Muzykalia w zbiorach Działu Sztuki Wydawniczej Muzeum Narodowego we Wrocławiu* (Jakub M. Łubocki), *Repertuar kościoła św. Jana w Gdańsku na przykładzie druków z Biblioteki Zappio-Johannitana* (Agnieszka Kubiak), *Ukryte życie książek. Losy i proveniencja księgozbioru Biblioteki Polskiego Wydawnictwa Muzycznego* (Anna Salamon), *Od stylu wiktoriańskiego do Art Deco – okładka nutowa jako dzieło sztuki* (Liliana Bether), *Życie i aktywność muzyczna Wilkomirskich w międzywojennym Kaliszu w świetle źródeł* (dr Bogumiła Celer). Ponadto wygłoszono komunikaty: *Biblioteka Związku Kompozytorów Polskich na pół-*

metku swojej drogi do nowoczesności. O projektach modernizacji infrastruktury i usług, realizowanych w latach 2022-2023 (Izabela Zymer), *Przedstawienie Oddziału Muzyczno-Fonograficznego Książnicy Pomorskiej w Szczecinie* (Katarzyna Zborowska), *Biblioteka otwarta – działalność edukacyjna i promocyjna Sekcji Muzykologii Biblioteki Collegium Historicum UAM w Poznaniu* (Hanna Nizińska), *Cyfrowe repozytorium kolekcji afiszy z Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej* (Hanna Bias).

Na sesjach fonotek usłyszeliśmy następujące referaty: *Wielcy muzycy i kino* (dr Michał Pieńkowski), *Gwiazdy sceny muzycznej na deskach teatru katowickiego w dwudziestoleciu międzywojennym* (Małgorzata Witowska), *Skarbnica muzyki akordeonowej XX w. – płytoteka Jerzego Jurka w zbiorach Biblioteki Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku* (dr Paweł Nodzak), *Opracowanie zbiorów etnomuzycznych Archiwum Audiowizualnego Wydziału Nauk o Sztuce UAM w ramach projektu „Cyfrowa infrastruktura badawcza dla humanistyki i nauk o sztuce DARIAH-PL”* (Alicja Zbrocka), *Poznańska Wytwórnia Płytywa „Mewa” w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu* (Andrzej Jazdon), *Zmiana percepcji pianistyki Ignacego Jana Paderewskiego na przestrzeni jego kariery* (Jan Henrik Amberg – Sztokholm), *Nagrania Karola Szymanowskiego jako twórcy i wykonawcy* (dr Katarzyna Janczewska-Sołomko), Izabela Zymer wygłosiła komunikat *Regamey & Regamey. O dramatycznych losach i nieznanymi dziełach Konstantego Kazimierza Regameya (ojca) i Konstantego Regameya (syna) udokumentowanych na promocyjnych płytach POLMIC*.

Większości wypowiedziom towarzyszyła bogata ilustracja wizualna oraz audialna.

Bardzo ważnym – także dla dalszego funkcjonowania placówek bibliotecznych i archiwów – elementem wrocławskiej konferencji był panel dyskusyjny *Perspektywy współpracy bibliotekarzy i archiwistów muzycznych oraz rola stowarzyszeń w zmieniającej się rzeczywistości*. Moderatorem panelu była Maria Wróblewska (Sekcja Fonotek SBP), a panelistami Stanisław Hrabia (Uniwersytet Jagielloński) i Katarzyna Plewka (Narodowe Archiwum Cyfrowe). Jako temat wiodący ożywił dyskusję wyłoniło się współkatalogowanie, w którym uczestniczy dość liczna grupa bibliotek, administrowane przez Bibliotekę Narodową. Niektóre z bibliotek, które przystąpiły do współkatalogowania z BN, poprzednio współpracowały z Centralnym Katalogiem NUKAT, a bibliotekarze mieli



Autorka plakatu Agnieszka Wojciechowska

możliwość wypowiedzenia się na temat plusów i minusów wcześniejszego i obecnego współdziałania w zakresie prac katalogowych. Zwracano uwagę na niewystarczającą „opiekę” Biblioteki Narodowej, na przykład w zakresie tworzenia haseł wzorcowych i nie do końca przejrzyste zasady, a także inne mankamenty wynikające z połączenia katalogów (zdublowanie opisów bibliograficznych, zastępowanie bardziej rozbudowanych rekordów wzorcowych rekordami o uboższej zawartości itp.). W dyskusji kilka osób poruszyło kwestię obniżającego się statusu zawodowego bibliotekarzy. Zwracano uwagę na nadmierne obciążenie obowiązkami, mające negatywny wpływ na jakość wykonywanych zadań, na przykład w zakresie katalogowania zbiorów, a także uniemożliwiające rozwój zawodowy pracowników.

Ważnym elementem spotkania wrocławskiego były zebrania sprawozdawczo-wyborcze obu sekcji, na których zostały m.in. wybrane nowe zarządy.

Skład zarządu Sekcji Fonotek ukonstytuował się następująco: przewodnicząca – Katarzyna Janczewska-Sołomko, wiceprzewodnicząca – Maria Wróblewska, sekretarz – Agnieszka Gołębiowska, członkowie zarządu: Ilona Lewandowska, Mał-

gorzata Witowska, Izabela Zymer. Skład nowego zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych jest następujący: przewodniczącą została wybrana Magdalena Wiącek, wiceprzewodniczącymi – Hanna Bias i Hanna Nizińska, sekretarzem Ewa Hauptman-Fischer, pozostałe osoby wchodzące w skład zarządu tej sekcji to: Aleksandra Grochólska, Stanisław Hrabia, Monika Janowiak-Janik, Ewa Kozłowska, Agnieszka Kubiak, Anna Salamon. Honorowym Członkiem Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych – Polskiej Grupy IAML jest Andrzej Spóz.

Uczestnicy konferencji mogli zwiedzić bibliotekę Uniwersytetu Wrocławskiego, a w pierwszym dniu konferencji na zakończenie pracowitego dnia mogliśmy wysłuchać znakomitego koncertu Big Bandu Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Zaprezentowała się znakomita (blisko trzydziestoosobowa) orkiestra i 6 wokalistek z Katedry Muzyki Jazzowej pod kierunkiem Bartosza Pernala.

O gościnnej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu będzie nam przypominać załączona do materiałów konferencyjnych znakomita publikacja *Edukacyjna i artystyczna rola Wydziału Edukacji Muzycznej, Chóralistyki i Mu-*

zyki Kościelnej w 70-letniej działalności Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu (redakcja naukowa: Helena Tomaszek-Plewa, Małgorzata Szymańska, Dorota Kanafa).

Sympatycznym (i smacznym) elementem konferencji był znakomicie zaopatrzony przez sponsora w „słodkości” bufet oraz kolacja.

Spiritus movens naszego spotkania niewątpliwie była wspomniana Magdalena Wiącek – to w jej rękach spoczęła zarówno organizacja konferencji, jak i czuwanie nad jak najlepszym, pod względem organizacyjnym, jej przebiegiem. A był znakomity... Dziękujemy pani Magdzie za trudy, troskę i opiekę. Na zakończenie konferencji, po odśpiewaniu z towarzyszeniem fortepianu znanej nam z poprzedniego wrocławskiego spotkania pieśni, zrobieniu wspólnej fotografii i wręczeniu kwiatów od uczestników, padł okrzyk: *Wiwat Akademii! Wiwat Magdalena!* Gromkie brawa zakończyły trzydniowe spotkanie Sekcji Bibliotek Muzycznych – Polskiej Grupy IAML i Sekcji Fonotek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

KATARZYNA JANCZEWSKA-SOŁOMKO
Przewodnicząca Sekcji Fonotek SBP



Stron 236, cena 39,00 zł

Już w sprzedaży NOWOŚĆ

Media a wartości demokratyczne **Księga jubileuszowa dedykowana** **Profesorowi Januszowi Adamowskiemu**

Grono Autorów współtworzą uznani naukowcy reprezentujący wiele ośrodków naukowych w Polsce, które prowadzą kształcenie z zakresu dziennikarstwa, medioznawstwa, informatologii i bibliologii. Szerokie spektrum zagadnień, a także ich metodologiczne zróżnicowanie są atutem książki, która ukazując przemiany, jakim podlegają media na przestrzeni lat wskazuje na ich znaczenie w kształtowaniu demokracji.

Zamówienia: [Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP \(wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl\)](http://Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)

PRAWO BIBLIOTECZNE

STATUS PRACOWNICZY ZASTĘPCY DYREKTORA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



W przeciwieństwie do stanowiska dyrektora instytucji kultury, w tym będącej taką instytucją biblioteki publicznej, stanowisko zastępcy dyrektora nie jest obligatoryjne. O jego występowaniu w każdej instytucji (bibliotece) przesądza jej statut. Wniosek taki wynika z art. 15 ust. 8 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, zwanej dalej „ustawą o działalności”.

Przepis ten stanowi obecnie, że statut instytucji kultury może przewidywać utworzenie stanowiska zastępcy dyrektora lub stanowisk zastępców dyrektora. W takim przypadku statut określa liczbę stanowisk zastępców dyrektora oraz tryb ich powoływania i odwoływania.

Powyższy przepis znajduje zastosowanie do zastępców dyrektora w bibliotekach publicznych. Ustawa o bibliotekach nie zawiera bowiem szczególnej regulacji w tym przedmiocie, natomiast zgodnie z art. 2 tej ustawy, w zakresie nią nieuregulowanym do bibliotek stosuje się odpowiednio przepisy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Zastępcy dyrektora mogą występować nie tylko w bibliotekach publicznych, będących instytucjami kultury, ale również w innych instytucjach kultury, w skład których wchodzi biblioteki publiczne, np. w samorządowych centrach albo ośrodkach kultury. Na stanowisku zastępcy dyrektora może być np. zatrudniony kierownik takiej „wewnętrznej” biblioteki publicznej.

Poniżej zagadnienie zastępców dyrektora w bibliotekach publicznych przedstawione zostanie z ukierunkowaniem na formalny status tych pracowników w kontekście formuły ich zatrudnienia, w odniesieniu do przepisów ustawowych oraz orzecznictwa sądowego.

POWOŁANIE JAKO PODSTAWA ZATRUDNIENIA ZASTĘPCY DYREKTORA

W przytoczonym wyżej art. 15 ust. 8 ustawy o działalności jest mowa o powoływaniu i odwoływaniu zastępców dyrektora. Ustawa o działalności nie zawiera przy tym w odniesieniu do zastępców dyrektora unormowania analogicznego do jej art. 15 ust. 7, dotyczącego dyrektorów instytucji kultury. Przepis ten stanowi, że w sprawach dotyczących powoływania i odwoływania dyrektora instytucji kultury w zakresie nieuregulowanym w ustawie mają zastosowanie przepisy art. 68-72 Kodeksu pracy. W związku z tym mogą powstawać wątpliwości czy zastępcy dyrektora w instytucji kultury mogą być, tak samo jak dyrektor, traktowani jako osoby powołane na stanowisko w rozumieniu art. 68 k.p., który przewiduje w par. 1, że stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach.

Dla odpowiedzi na powyższe pytanie istotne są niewątpliwie rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w tym przedmiocie. Na przykład w wyroku z 27 listopada 2018 r. (sygn. akt I PK 164/17, Lex nr 2583100) Sąd Najwyższy podniósł m.in., że „zwrot użyty w art. 68 par. 1 k.p. „w przypadkach określonych w odrębnych przepisach” oznacza, że

z przepisu szczególnego musi wyraźnie wynikać dyspozycja przewidująca powstanie stosunku pracy z powołania”.

Na uwagę w tym aspekcie zasługuje zwłaszcza postanowienie tego Sądu z 2 czerwca 2020 r. (sygn. akt III PK 81/19, Legalis). W postanowieniu tym Sąd jednoznacznie uznał, że „również powołanie zastępcy dyrektora instytucji kultury oznacza powołanie na stanowisku w rozumieniu art. 68 k.p.”.

W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy podzielił wcześniejsze stanowisko, przedstawione w wyroku tego Sądu z 17 maja 2017 r. (sygn. akt III PK 101/16, Legalis), zawierającym także analizę historycznego aspektu omawianego uregulowania. W wyroku tym Sąd podniósł m.in., że „zmiana brzmienia art. 15 ust. 6 ustawy z dniem 4 maja 2002 r., wynikająca z art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2002 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. Nr 41, poz. 364), nie skutkowałą zmianą charakteru powołania zastępców dyrektora instytucji kultury, lecz była związana z przeniesieniem do autonomii statutowej określenia sposobu oraz trybu ich powoływania i odwoływania, w miejsce dotychczasowej wyłącznej kompetencji organizatora instytucji kultury. (...) Powyższa zmiana wymusiła rezygnację z odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących powoływania i odwoływania dyrektora instytucji kultury, skoro art. 15 ust. 1 ustawy nadal przewidywał, że dyrektora instytucji kultury powołuje organizator w trybie określonym w ustawie. Brak tego odesłania nie spowodował odejścia od przewidzianego ustawą sposobu nawiązania stosunku pracy z zastępcą dyrektora instytucji kultury na podstawie powołania, przy czym tryb tego powołania musiał być określony w statucie instytucji kultury”.

Dla uczytelnienia powyższego wywodu należy przypomnieć, że w pierwotnym brzmieniu art. 15 ust. 6 ustawy o działalności stanowił, iż w przypadkach przewidzianych w statucie instytucji kultury organizator może powołać także zastępców dyrektora oraz że przepisy dotyczące powoływania i odwoływania dyrektora stosuje się odpowiednio. Natomiast aktualnie, od 1 stycznia 2012 r., przedmiotowa regulacja znajduje się w art. 15 ust. 8 ustawy o działalności, w przytoczonym powyżej brzmieniu.

Status pracowniczy zastępcy dyrektora instytucji kultury określa też art. 128 par. 2 pkt 2 k.p., w myśl którego zastępcy pracowników kierujących jednoosobowo zakładem pracy, czyli także zastęp-

cy dyrektora instytucji kultury, stanowią jedną z kategorii pracowników zarządzających w instytucjach kultury, obok ich dyrektorów i głównych księgowych.

W ocenie Sądu Najwyższego, przedstawionej w wyroku z 7 listopada 2017 r. (sygn. akt I PK 302/16, Lex nr 2428809), „podział ten wskazuje, że status zastępców oraz głównych księgowych jest częściowo odmienny niż pracowników kierujących jednoosobowo zakładem pracy i bardziej zbliżony do pracowników wykonawczych. Pracownicy jednoosobowo kierujący zakładem pracy są bowiem przełożonymi zastępców oraz głównych księgowych i mają uprawnienia na podstawie art. 3¹ par. 1 k.p. do podejmowania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w imieniu pracodawcy. Wspólną cechą pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy jest natomiast możliwość podejmowania przez nich decyzji dotyczących zakładu pracy”.

Choć zastępca dyrektora, podobnie jak główny księgowy, jest podwładnym dyrektora instytucji kultury, stanowiska te wykazują różnicę odnośnie do podstawy ich zatrudnienia. Podczas bowiem gdy główny księgowy zatrudniany jest na podstawie umowy o pracę, stosunek pracy zastępcy dyrektora nawiązuje się wskutek jego powołania.

Odnosząc się do tego aspektu w powyższym wyroku z 17 maja 2017 r., Sąd Najwyższy wskazał, że art. 15 ust. 8 ustawy o działalności i poprzedzający go art. 15 ust. 6 tej ustawy w brzmieniu sprzed 2012 r., „są przepisami odrębnymi, o których mowa w art. 68 par. 1 KP, albowiem nie przewidują one innej niż powołanie podstawy nawiązania stosunku pracy z zastępcami dyrektora instytucji kultury. Przy tym nie mogą być one interpretowane jako skutkujące powołaniem jedynie do pełnienia funkcji, bez jednoczesnego nawiązania stosunku pracy, skoro obowiązki zastępcy dyrektora są pochodną obowiązków dyrektora i obejmują zarządzanie instytucją kultury oraz reprezentowanie jej na zewnątrz, co wymaga istnienia węzła obligacyjnego między zastępcą dyrektora a instytucją kultury. Ponadto (...) przyjęcie koncepcji konieczności nawiązania z zastępcą dyrektora – obok powołania – stosunku pracy na podstawie umowy o pracę, skutkowałoby trudnymi do zaakceptowania konsekwencjami. Możliwość odwołania zastępcy dyrektora ze stanowiska stałaby się wówczas iluzoryczna, albowiem samo odwołanie nie wywoływałoby skutku w zakresie nawiązanego na podstawie umowy stosunku pracy, który trwałby mimo braku

możliwości pełnienia przez pracownika obowiązków objętych tym stosunkiem”.

KONTEKST OGÓLNYCH PRZEPISÓW KODEKSOWYCH

Podobnie jak w innych obszarach regulacji, również w omawianym zakresie obowiązuje zasada, nakazująca stosowanie przepisów ogólnych w przypadku, gdy regulacja szczególna, czyli w rozpatrywanym aspekcie ustawa o działalności, nie przewiduje odrębnych unormowań. Przepisami ogólnymi, które należy w przedmiotowym kontekście uwzględnić, są przepisy Kodeksu pracy, określające stosunek pracy na podstawie powołania, czyli art. 68 i nast. k.p.

Znaczenie tego kodeksowego kontekstu sygnalizuje, w odniesieniu do dyrektorów instytucji kultury, zacytowany wyżej art. 15 ust. 7 ustawy o działalności, przewidujący uzupełniające zastosowania, w sprawach dotyczących powoływania i odwoływania dyrektora instytucji kultury, art. 68-72 Kodeksu pracy.

Biorąc pod uwagę treść art. 15 ust. 8 ustawy o działalności, zasadne jest wyodrębnienie dwóch zakresów regulacji, dotyczących zastępców dyrektora bibliotek publicznych jako instytucji kultury.

Po pierwsze, istotne jest unormowanie w statucie instytucji (biblioteki), zgodnie z powyższym przepisem, liczby stanowisk zastępców dyrektora oraz trybu ich powoływania i odwoływania. W powyższym wyroku z 17 maja 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił pogląd, iż statut może stanowić, że zastępca dyrektora będzie powoływany przez samego dyrektora. Podstawowe znaczenie ma podjęcie decyzji co do trybu wyłaniania zastępcy dyrektora, np. w drodze konkursu. Art. 68¹ k.p. stanowi, że powołanie może być poprzedzone konkursem, choćby przepisy szczególne nie przewidywały wymogu wyłonienia kandydata na stanowisko wyłącznie w wyniku konkursu.

Po drugie, w pozostałym zakresie uwzględnić należy wskazaną powyżej regulację kodeksową (art. 68-72 k.p.). Określa ona m.in. zasady odwoływania osób zatrudnionych na podstawie powołania. W szczególności art. 70 par. 1 k.p. stanowi, że pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie – niezwłocznie lub w określonym terminie – odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał, przy czym

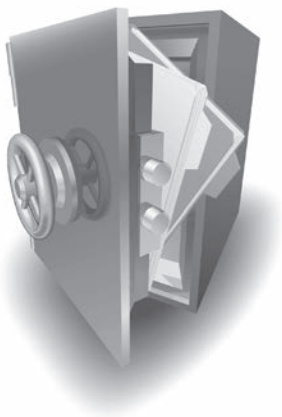
dotyczy to również pracownika, który na podstawie przepisów szczególnych został powołany na stanowisko na czas określony. Z kolei par. 1² tego artykułu przewiduje, że stosunek pracy z pracownikiem odwołanym ze stanowiska rozwiązuje się na zasadach określonych w art. 68-72 k.p., chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

W wyroku z 5 czerwca 2012 r. (sygn. akt II PK 264/11, Monitor Prawa Pracy, nr 12 z 2012 r., str. 646-649) Sąd Najwyższy orzekł, że „odwołanie ze stanowiska jest jednym aktem, który prowadzi do zrealizowania dwóch celów – odwołania z funkcji i wypowiedzenia/rozwiązania stosunku pracy”. Analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 marca 2007 r. (sygn. akt II PK 225/06, Lex nr 599537), wskazując, że „podobnie jak powołanie na stanowisko jest równoznaczne z nawiązaniem stosunku pracy (z powołania) związane z pełnieniem określonej funkcji, odwołanie ze stanowiska jest jednocześnie rozwiązaniem stosunku pracy nawiązanego na podstawie powołania, przy czym skutek rozwiązujący może nastąpić niezwłocznie albo po upływie okresu równego okresowi wypowiedzenia, w zależności od przyczyn odwołania. Co do zasady odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę (art. 70 par. 2 k.p.)”.

Tak jak powyżej wskazano, w statucie instytucji kultury określa się, zgodnie z art. 15 ust. 8 ustawy o działalności, tryb powoływania i odwoływania zastępców dyrektora. Natomiast ustawa o działalności nie zawiera szczególnych zasad, dotyczących powoływania i odwoływania zastępców dyrektora. W ustawie tej brak w szczególności przepisów ograniczających możliwość odwoływania zastępców dyrektora, stanowiących odpowiednik art. 15 ust. 6 ustawy o działalności, który wylicza zamknięty katalog przesłanek odwołania dyrektora instytucji kultury powołanego na czas określony przed upływem tego okresu.

W związku z tym ogólne zasady kodeksowe, określone w art. 68-72 k.p., są istotniejsze dla powoływania i odwoływania zastępców dyrektora bibliotek publicznych jako instytucji kultury, niż dla powoływania i odwoływania dyrektorów tych bibliotek, ze względu na większy zakres zastosowania powyższych zasad.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

Retencja danych osobowych pracowników

Gdyby ktoś zapytał mnie o czas przechowywania akt osobowych pracowników, odpowiedziałabym bez wahania, że wynosi 10 lub 50 lat. Jednak gdyby pytanie było bardziej ogólne i dotyczyło wszystkich danych osobowych pracowników, odpowiedź nie byłaby tak jednoznaczna. W dodatku w przypadku danych pracowników, czasami jest tak, że taki sam okres przechowywania w latach (3, 5, 10, 50 lat, itp.) może być różnie liczony, w zależności od rodzaju danych. Określenie okresów retencji tych danych jest ważne ze względu na sposób prowadzenia i przechowywania danych osobowych pracowników, w szczególności w zakresie rozdzielania dokumentacji pracowniczej oraz innych rodzajów (np. wypadki przy pracy, roszczenia, itp.). Poniżej skupię się na najważniejszych i najpopularniejszych rodzajach danych osobowych pracowników, wskazując czas ich przechowywania oraz sposób liczenia tego czasu.

DOKUMENTACJA PRACOWNICZA

Na dokumentację pracowniczą, poza aktami osobowymi, składają się także dokumenty związane z ewidencjonowaniem czasu pracy, wnioski urlopowe, listy płac i wnioski o wypłatę wynagrodzenia do rąk własnych, karty ewidencji przydziału odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej. Moim zdaniem do dokumentacji należą także upoważnienie do przetwarzania danych, oświadczenie o poufności i potwierdze-

nia szkoleń z ochrony danych osobowych. Czas przechowywania tych danych, zależy od terminu zawarcia stosunku pracy oraz działań podjętych przez pracodawcę.

- W przypadku umów zawartych po 1 stycznia 2019 r., dokumentację pracowniczą przechowuje się 10 lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym stosunek pracy uległ rozwiązaniu lub wygasł. Jeżeli ten pracownik w okresie po 1 stycznia 2019 r. ponownie nawiązał stosunek pracy, wówczas kontynuuje się jego dokumentację pracowniczą, a czas jej przechowywania liczy się od końca roku kalendarzowego, w którym ostatni stosunek pracy uległ rozwiązaniu lub wygasł (zatem może ulegać wielokrotnemu przedłużeniu).

- Jeżeli pracodawca złożył deklarację informacyjną do ZUS, dla osób zatrudnionych po 31 grudnia 1998 r. a przed 1 stycznia 2019 r., to dokumentację pracowniczą tych osób przechowuje się 10 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym złożono deklarację.

- Dokumentację pracowników zatrudnionych po 31 grudnia 1998 r. a przed 1 stycznia 2019 r., jeśli pracodawca nie złożył deklaracji informacyjnej do ZUS, a także pracowników zatrudnionych przed 1 stycznia 1999 r. i pracowników wykonujących prace górnicze oraz prace równorzędne z pracą górniczą oraz okresami zaliczanymi do okresów pracy górniczej – przechowuje się 50 lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym stosunek pracy uległ rozwiązaniu lub wygasł.

- Jeżeli stosunek pracy pracownika wygaś przed 1 stycznia 2019 r., ale został zatrudniony ponownie w okresie do 1 stycznia 2019 r., prowadzi się odrębne dokumentacje pracownicze, gdzie 50-letni okres przechowywania dokumentacji, liczy się odrębnie, odpowiednio od końca lub wygaśnięcia poszczególnych umów.

- Dokumentację związaną z ewidencjonowaniem czasu pracy i urlopami wypoczynkowymi pracowników, z którymi stosunki pracy zostały zawarte przed 1 stycznia 2019 r. przechowuje się przez okres 3 lat.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że okres 3 lat powinien być liczony tak, jak dla przedawnienia roszczeń, a zatem w przypadku urlopu liczy się od momentu, gdy upłynął termin umożliwiający wykorzystanie tego urlopu (w praktyce jest to bardzo problematyczne, biorąc pod uwagę duże rozbieżności w okresach przechowywania tych danych dla poszczególnych pracowników).

Wielu pracodawców prowadzi jeszcze zbiorcze listy obecności / plany urlopowe / harmonogramy czasu pracy. Ponieważ są to dokumenty techniczne, prowadzone na potrzeby ułatwienia organizacji pracy, nie stanowią dokumentacji pracowniczej. Rekomendowane jest zatem przyjęcie czasu przechowywania dla dokumentów zbiorowych, właściwego dla okresu przedawnienia ewentualnych roszczeń, tzn. 3 lata.

ROSZCZENIA

Jeżeli dokumentacja pracownicza osoby zatrudnionej po 1 stycznia 2019 r. może stanowić lub stanowi dowód w postępowaniu, a pracodawca:

- jest stroną tego postępowania – czas może ulec wydłużeniu do czasu zakończenia postępowania;

- pracodawca powziął wiadomość o wytożczeniu powództwa lub wszczęciu postępowania, wówczas czas przechowywania wydłuża się o 12 miesięcy.

Dokumentację związaną z roszczeniami pracodawcy wobec pracownika należy przechowywać odpowiednio:

- 3 lata od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, dla roszczeń wynikających ze stosunku pracy;

- 1 rok od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia, dla roszczeń pracodawcy o na-

prawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych.

POSTĘPOWANIA WYPADKOWE

Są prowadzone w oparciu o przepisy kodeksu pracy, które wymagają odpowiedniego udokumentowania postępowania, jednakże czas ich przechowywania nie jest zbieżny z czasem przechowywania dokumentacji pracowniczej, ze względu na inny sposób jego ustalania. Dokumentację wypadkową pracodawca przechowuje przez okres 10 lat od momentu zamknięcia sprawy – dla danych związanych z przechowywaniem protokołów ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z pozostałą dokumentacją powypadkową.

DOKUMENTY PRZEKAZYWANE DO ZUS

Przez 5 lat od dnia przekazania do ZUS przechowuje się kopie deklaracji rozliczeniowych ZUS, imienne raporty miesięczne ZUS, dokumenty korygujące oraz formularze zgłoszeniowe. Jeśli do dokumentu została wystawiona korekta, czas przechowywania ulega wydłużeniu do okresu przechowywania tej korekty.

Bardziej skomplikowane jest ustalenie czasu przechowywania dokumentów, które stanowią podstawę do ustalenia prawa do emerytury, tym bardziej, że dla niektórych pracowników, mogą dla różnych dokumentów obowiązywać różne okresy przechowywania, wynikające z różnych przepisów prawa. W takim wypadku należy przyjąć najdłuższy termin z nich wynikający. Do tej grupy dokumentów zaliczamy przede wszystkim listy płac, karty wynagrodzeń, dokumenty związane z wypłatą przez płatnika składek wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy z powodu choroby, zasiłków chorobowych i świadczeń rehabilitacyjnych, itp.

Ogólne zasady przechowywania tego typu dokumentacji:

- dla pracowników zatrudnionych po 1 stycznia 2019 r., a także w przypadku wcześniej zatrudnionych (ale po 1 stycznia 1999 r.), dla których został wysłany raport informacyjny do ZUS, przyjmuje się 10 lat od końca roku kalendarzowego, w którym ubezpieczony zakończył pracę u danego płatnika składek;

- w pozostałych przypadkach dokumentację przechowuje się przez 50 lat od dnia zakończenia przez ubezpieczonego pracy u danego płatnika.

Powyższe okresy przechowywania niestety nie zostały przez ustawodawcę określone w sposób tożsamy, jak dla dokumentacji pracowniczej.

DOKUMENTY ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM PPK

W tym momencie brak jest regulacji prawnej w zakresie czasu przechowywania dokumentacji związanej z prowadzeniem oraz rozliczaniem Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK). Być może zmiana zostanie uwzględniona w nowelizacji przepisów. W związku z tym pracodawca może przyjąć, że czas przechowywania tych dokumentów powinien być analogiczny jak dla dokumentacji danego pracownika i wynosić odpowiednio 10 lub 50 lat.

DOKUMENTACJA PODATKOWA

Czas przechowywania tych dokumentów reguluje ordynacja podatkowa. Zatem nie stanowią one części dokumentacji pracowniczej. Zgodnie z przepisami dokumenty związane ze zobowiązaniami podatkowymi, przechowuje się przez 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Oznacza to, że dla dokumentów ogólnych okres ich przechowywania będzie liczony od końca zatrudnienia (5 lat od końca ostatniego roku pracy), a w przypadku dokumentów dotyczących danego roku w trakcie zatrudnienia, będzie liczony, jako 5 lat od końca danego roku.

DANE PRZETWARZANE NA PODSTAWIE ZGODY

W szczególności będzie to wizerunek pracownika, czy dane dotyczące wymiarów, np. niezbędne przy przydziale ubrania roboczego. Przepisy nie określają czasu przechowywania tych danych, zatem należy usunąć je niezwłocznie, jeśli ustał cel przetwarzania (np. zmieniły się wymiary, pracownik nie otrzymuje już ubrań, nie wykorzystuje się jego wizerunku, itp.) lub pracownik wycofał zgodę.

PODSUMOWANIE

Określenie czasu przechowywania danych pracowników jest trudne, ze względu na różne rodzaje okresów przechowywania wskazane w przepisach, a nawet różne metody ich obliczania. W celu zapewnienia należytej retencji tych danych, należy zacząć od odpowiedniego segregowania i przechowywania dokumentów, tak aby usuwanie poszczególnych kategorii dokumentów i danych, było możliwe w odpowiednim dla nich czasie. Niewłaściwe zatem jest podejście, w którym wszystkie dokumenty dotyczące pracownika wpina się do jego akt osobowych. Tylko niektóre z dokumentów, będą przechowywane przez czas właściwy dla tych danych.

SYLWIA CZUB-KIEŁCZEWSKA
WRC Consulting



Stron 348, cena 39,00 zł

Już w sprzedaży nowość z Serii Historycznej

Jerzy Jarowiecki

Prasa we Lwowie w latach 1918-1945

Autor przedstawił nam interesujące, wielowątkowe opracowanie, ważne i potrzebne, analizujące bogaty rynek czasopiśmienniczy wielokulturowego Lwowa, miasta, które przed rokiem 1939 było czwartym co do wielkości ośrodkiem wydawniczo-prasowym w Drugiej Rzeczypospolitej. [...]

z recenzji prof. zw. dr hab. Jolanty Chwastyk-Kowalczyk

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)

Karolina Andruchów

We wrześniu 2022 r. minęło 71 lat od śmierci Karoliny Andruchów, asystenta bibliotecznego Oddziału Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, filologa klasycznego, nauczyciela języka łacińskiego.

Karolina Stanisława Andruchów urodziła się 24 stycznia 1919 r. we Lwowie. Ojciec Stanisław był pracownikiem kolei, matka Eugenia z domu Dębska zajmowała się domem.

W latach 1925-1930 uczęszczała do Szkoły Powszechnej im. Stanisława Żółkiewskiego we Lwowie. Następnie w latach 1930-1937 kontynuowała naukę w Gimnazjum Humanistycznym im. Adama Mickiewicza. Po zdaniu matury 23 czerwca 1937 r. złożyła podanie na studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w latach 1937-1944 studiowała filologię klasyczną. Podczas II wojny światowej w styczniu 1940 r. uczelnię przekształcono w Lwowski Państwowy Uniwersytet im. Iwana Franki. Karolina Andruchów dokończyła studia klasyczne i 8 czerwca 1946 r. zdała egzamin końcowy. Następnie w okresie okupacji niemieckiej pracowała we lwowskiej firmie budowlanej jako pracownik biurowy.

29 lipca 1946 r. w ramach repatriacji przyjechała na Ziemię Odzyskane. Dyplom ukończenia studiów magisterskich na Lwowskim Państwowym Uniwersytecie im. Iwana Franki został uznany przez Komisję Egzaminacyjną Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

We wrześniu 1946 r. rozpoczęła pracę na stanowisku nauczyciela języka łacińskiego w szkole ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego w Oławie. W związku z doskonałą znajomo-



24.01.1919 – 14.09.1951

ścią języka łacińskiego otrzymała propozycję pracy na Uniwersytecie Wrocławskim. 31 sierpnia 1950 r. zrezygnowała z pracy w liceum. Od 16 września 1950 r. zatrudniona została w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu na stanowisku asystenta bibliotecznego. Pracowała w Oddziale Starych Druków, a Jej umiejętności były bardzo cenione przez bezpośredniego przełożonego – dra Bronisława Kocowskiego, który powierzał Jej szereg trudnych, nowych zadań bibliotecznych, wymagających znajomości łaciny i greki. Niestety, tak dobrze zapowiadającą się karierę przerwała nagle śmierć 14 września 1951 r. Dr Bronisław Kocowski z żalem napisał m.in.: *Śmierć mgr K. Andruchów w 1951 r. uczyniła pierwszą szczerbę w znakomitym zespole...*

Karolina Andruchów 18 września 1951 r. została pochowana na cmentarzu parafii św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

EMILIA CZERNIEJEWSKA, MAREK DUBIŃSKI

■ POSIEDZENIA ZG SBP

15 grudnia 2022 r. odbyło się posiedzenie ZG SBP w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Spotkanie poprowadziła dr Barbara Budyńska, przewodnicząca SBP. Członkowie ZG spotkali się z dr. Tomaszem Makowskim, dyrektorem Biblioteki Narodowej, rozmawiali o aktualnej sytuacji bibliotek w kraju. W drugiej, roboczej części spotkania ZG Joanna Potęga, sekretarz ZG SBP, przedstawiła projekt planu pracy na 2023 r., Łukasz Załęski zgłosił rezygnację z funkcji członka ZG SBP ds. okręgów. Członkowie przyjęli uchwałę dotyczącą uzupełnienia składu osobowego Zespołu ds. badania efektywności bibliotek oraz uchwałę w sprawie przyjęcia Apelu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich o wyłączenie bibliotek publicznych z listy jednostek sektora finansów publicznych, o których mowa w art. 37 ust. 3 ustawy z dnia 7 października 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej.

28 grudnia 2022 r. odbyło się spotkanie ZG SBP w trybie online. Z powodu zgłoszonej rezygnacji przez Łukasza Załęskiego z funkcji członka ZG SBP ds. okręgów w wyniku tajnego głosowania obowiązki te powierzono Tomaszowi Grabińskiemu. Dokonano zmiany w składzie Prezydium ZG, w tej sprawie podjęto uchwałę. Ponadto ZG podjął uchwały w sprawie: zmiany w strukturze ZG SBP; zmiany składu Zespołu ds. przygotowania wytycznych do sporządzania sprawozdań według zawartości i układu w Strategii SBP; powołania składu Komisji Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego; przeznaczenia odpisów 1% za 2021 rok. Członkowie ZG SBP postanowili przeznaczyć wpływy z tytułu odpisów podatkowych 1% za 2021 r. w wysokości 2281 zł na dofinansowanie członkom SBP uczestnictwa

w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe.

■ APEL SBP

Na podstawie uchwały podjętej na posiedzeniu 15 grudnia 2022 r. ZG SBP skierował do prof. dr. hab. Piotra Glińskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, apel o wyłączenie bibliotek publicznych z listy jednostek sektora finansów publicznych, o których mowa w art. 37 ust. 3 ustawy z dnia 7 października 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej. Apel ten poparła Krajowa Rada Biblioteczna na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2022 r. Treść Apelu SBP dostępny na portalu (<http://www.sbp.pl/artukul/?cid=25042&prev=1>).

■ ZESPÓŁ ROBOCZY POWOŁANY PRZEZ KRAJOWĄ RADĘ BIBLIOTECZNĄ

19 grudnia 2022 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyło się posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej, w trakcie którego powołano zespół roboczy ds. oczekiwań środowiska bibliotekarskiego wobec absolwentów studiów informacyjno naukowa i bibliotekoznawstwo. W skład zespołu weszła dr Barbara Budyńska, przewodnicząca SBP.

■ HASŁO TYGODNIA BIBLIOTEK

ZG SBP wybrał hasło promujące XX Tydzień Bibliotek. Edycja TB 2023 odbędzie się pod hasłem: **Moja, Twoja, Nasza – BIBLIOTEKA!** Autorką hasła jest Jolanta Poważyńska z Koła SBP w Wałbrzychu.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.

■ BLASKI I CIENIE BOHATERSKIEGO PIĘCIOLECIA



Fot. ze zbiorów własnych Autora

3 listopada 2022 r. odbyło się w Bibliotece spotkanie poświęcone pracy Józefa Rokickiego zatytułowanej *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia* (Warszawa 2022). Autorem naukowego opracowania publikacji jest prof. Krzysztof Kosiński, pracownik Instytutu Historii PAN. Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Neriton i Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I. J. Paderewskiego.

Autorem pracy jest płk Józef Rokicki (1894-1976) – zawodowy oficer, w czasie II wojny światowej komendant główny Narodowej Organizacji Wojskowej, odpowiedzialny za scalenie kierowanej przez siebie formacji zbrojnej w ramach Armii Krajowej. W AK pełnił obowiązki inspektora Komendy Głównej na Okręg Krakowski. W okresie Powstania Warszawskiego był dowódcą V Obwodu AK (Mokotów). Po zakończeniu wojny przebywał na emigracji na Zachodzie, w 1957 r. powrócił do Polski. Pierwsze wydanie publikacji *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia* ukazało się w 1949 r. na terenie Niemiec Zachodnich. Autor opisywał w niej funkcjonowanie organizacji, którą kierował, kulisy scalenia ze Związkiem Walki Zbrojnej oraz działalność struktur zbrojnego podziemia w czasie okupacji. Praca posiada walor bezpośredniej relacji.

Naczelne miejsce wśród opisywanych wydarzeń zajmuje problematyka związana z Powstaniem Warszawskim. Autor przywołuje m.in. okoliczności towarzyszące decyzji o rozpoczęciu walk w stolicy, czemu osobiście był przeciwny,

oraz sam przebieg działań powstańczych. 18 VIII 1944 r. płk J. Rokicki objął dowodzenie siłami powstańczymi na Mokotowie. Prof. K. Kosiński we *Wprowadzeniu* do pracy wskazuje, iż była to najtrudniejsza do prowadzenia akcji zbrojnej dzielnica Warszawy. Brak zwartej zabudowy, liczne wille, ogrody i pola czyniły Mokotów terenem niezwykle trudnym do obrony. Pomimo przeważających sił niemieckich przez ponad miesiąc udawało się oddziałom powstańczym odierać kolejne, przeprowadzane z użyciem ciężkiej artylerii i lotnictwa, nieprzyjacielskie ataki. Decyzję o ewakuacji dzielnicy podjął płk J. Rokicki w dniu 26 IX, w momencie, gdy obszar kontrolowany przez siły powstańcze skurczył się do rozmiarów 1 km², ludność cywilna i żołnierze ponosili zaś ogromne straty. Pomimo to do końca życia musiał się mierzyć z niesprawiedliwą oceną dotyczącą dramatycznej decyzji o zakończeniu walk na Mokotowie.

Najnowsze wydanie pracy, w stosunku do pierwotnego, zostało poprawione oraz uzupełnione o trzy apendyksy. Pierwszy z nich stanowi zarys nieukończony i niewydany, poszerzonego wydania pracy, które autor opracowywał w latach 60. ubiegłego wieku dla Instytutu Wydawniczego PAX. Zachowany w archiwum rodziny autora maszynopis pracy liczy 124 strony. Kolejny załącznik zawiera notatki rękopiśmienne dotyczące problematyki Powstania Warszawskiego. W ostatnim z apendyksów opublikowanych zostało sześć listów J. Rokickiego z lat 1950-1974 oraz przedruk wywiadu, jakiego udzielił w 1965 r. na łamach „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”. Wśród zamieszczonych listów znalazła się korespondencja kierowana m.in. do redakcji paryskiej „Kultury”, redakcji „Tygodnika Powszechnego” oraz redaktora naczelnego londyńskiej „Kroniki”. Całość pracy opatrzona została wstępem naukowym oraz przypisami.

Edcja pracy płk. J. Rokickiego stanowi przypomnienie bardzo ważnego źródła historycznego dotyczącego okresu okupacji oraz samego Powstania Warszawskiego. Ze względu na fakt, iż pierwsze wydanie omawianej pozycji, z uwagi na niski nakład oraz niesprzyjające okoliczności towarzyszące jej upowszechnianiu, było na terenie Polski w dużej mierze niedostępne i przez to praktycznie nieznanne, inicjatywa jej ponownego wydania wydaje się ze wszech miar wartościowa.

DR MACIEJ MOTAS

POSTAKTUALIA

Nauczyliśmy się już rejestrować nasze potrzeby w internecie, wszystkie albo prawie wszystkie – już to na Facebooku, bądź w Netii, albo w Googlach. Często w ten sposób konstruujemy zamówienia, już to elementarne bądź skomasowane. Na zakupy albo na wymianę, zgłaszają też informacje o stanie zdrowia, o stanie konta i ogólnie: o stanie oczekiwań. W rezultacie inni wiedzą o nas bardzo dużo, jeżeli nie wszystko, a w ujęciu zbiorowym to jest panorama wysoce kompletna. A żeby nazwać to dramatycznie: to jest forma samodzielnego ubezwłasnowolnienia, realizowana na powszechną skalę.

Być może w codzienności wygodna, ale całkowicie odsłaniająca prywatność każdego z nas. W rezultacie sami pozwalamy się nadzorować i wykorzystywać. To przecież ujawnił Snowden.

Zatem pokrzykiwania, że istnieją systemy inwigilacyjne nie przyniosą żadnego efektu, jeżeli nie zredukujemy wykorzystywania internetu do niezbędnego minimum. Z naszym udziałem oraz wobec nas. Bo to jest ściśle powiązane: nic nie działa w oderwaniu.

Biblioteki mogą w tym pomóc, zachowując anonimowość użytkowników i oferując pośrednictwo – tam gdzie to się da zastosować – bo to chroni użytkowniczą prywatność. Ale to wymagałoby rozległej akcji zachęcającej. Bez tego staniemy się niewolnikami urzędzeń.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIERSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANČZYK
tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl

Zastępcza redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.wydawnictwo.sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.wydawnictwo.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.
www.krmdruk.com

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2023 r. to **258 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.wydawnictwo.sbp.pl,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.



1,5% dla SBP to ka**PIT**alny wybór!

Czy warto przekazać 1,5% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1,5% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1,5% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1,5% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać numer KRS: 00000 81477

Na stronach portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1,5%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.

WYDAWNICTWO NAUKOWE I EDUKACYJNE
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
PROONUJE

